

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | miejsceowa: | |
|--|-------|---|-------|
| rocznie | 32 K. | rocznie | 24 K. |
| półrocznie | 16 K. | półrocznie | 12 K. |
| W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie. | | „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. | |
| „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K. | | | |

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 sierpnia.

Po zjeździe na Semmeringu.

Z Rzymu otrzymała *Polit. Corresp.* następujące komentarze do artykułu, pomieszczonego w *Popolo Romano* o zjeździe br. Aehrenthala z p. Tittonim:

Stosunki pomiędzy Włochami a Monarchią austro-węgierską odzyskały napowrót, dzięki taktowi i rozwadze kierujących mężów stanu obu państw tę serdeczność, która była nieco oziębla skutkiem różnych ubolewania godnych zdarzeń. Nie wystarczyło to jednak, owszem wyłoniła się potrzeba wyjaśnienia wszelkich wątpliwości, które wytworzyć mogłyby przyszłość, a zwłaszcza na tle sprawy bałkańskiej. To był główny przedmiot konferencji, które odbyły się podczas zjazdu na Semmeringu, jakoteż przedtem w Desio. Stały, jakkolwiek nie ostry kontrast pomiędzy Anglią z jednej strony, a Rosją i Austro-Węgrami z drugiej co do przeprowadzenia programu mürzstegskiego i niebezpieczeństwo anglo-niemieckiego konfliktu wyzyskiwano w Konstantynopolu dla przewleczenia reform, a zwłaszcza reformy sądowej.

Owoż udało się co do tego punktu osiągnąć należyte, zupełne porozumienie. Już w Desio powiadomil bar. Aehrenthal p. Tittoniego o głównych zasadach projektu reformy sądowej w Macedonii; w Swinemünde i Wilhelmshöhe utwierdzono zgodność poglądów Niemiec, Rosji i Anglii, a w Ischlu doprowadzono szczęśliwie do wspólnego mianownika angielską i austro-węgierską politykę. Zjazd na Semmeringu w sposób uroczysty stwierdził przystąpienie Włoch do tego nowego i zupełnego porozumienia mocarstw, które — jak to słusznie zauważono — dzięki sojuszowi rosyjskiemu i zetknięciu się p. Clémenceau z królem Edwardem w Karlsbadzie, obejmują również Francję. Zjazdy jednakże w Desio i na Semmeringu mają donio-

ślność nierównie większą, aniżeli porozumienie w pewnej specjalnej sprawie — a to dzięki okolicznościom, wśród jakich odbyły się, a zwłaszcza wobec zgodnych, gorących objawów sympatyj, których nie szczędzono w Austro-Węgrzech p. Tittoniemu, a w jego osobie Włochom. Te objawy mogły tylko wzmożnić uczucia przyjaźni, co znowu nie pozostanie bez wpływu na nastrój opinii publicznej za Alpami.

W korespondencji turyńskiej *Stampa* czytamy: Doniosłość zjazdu na Semmeringu mniej w tem polega, że co do tej lub owej sprawy nastąpiło porozumienie, ile raczej w konsolidacji dobrych stosunków z Austro-Węgrami.

P. Tittoni dowiódł, że miał słusność, propagując politykę zbliżenia do Austro-Węgier. Opinia publiczna we Włoszech, zawsze nieco sentymentalna, burzyła się przeciwko surowości, z jaką p. Tittoni usiłował zdusić uliczną irredentę. Dziś każdy może przekonać się, jak słuszne było jego postępowanie. Jedyna chmurka, jaka zaciemniała horyzont polityki włoskiej, rozwiła się obecnie w niwecz.

Mediolańska *Perseveranza* pisze: Cała prasa austriacko-węgierska podnosi jednomyślnie znaczenie zjazdu na Semmeringu, witając przytem bardzo sympatycznie p. Tittoniego. Położenie jest tego rodzaju, że w miejsce dawnej nieufności nastąpiło zaufanie, które udzieli się także ludności, czyniąc we Włoszech przymierze z Austrią popularnym. Wszystkie stosunki pomiędzy obu państwami ułożyły się tak, jak powinny one wyglądać z racji przymierza i zupełnie znikły słabe strony trójprzymierza, które jakby odrodzone, trwa nadal.

Rzymska *Tribuna* nawijając do tego, co powiedział p. Tittoni wobec austro-węgierskich dziennikarzy, tak się wyraża: Byliśmy zawsze gorącymi rzecznikami dobrych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami. Pragniemy też gorąco, by nie zepsuła się już nigdy ta harmonia, jaką obecnie mamy do zawdzięczenia zrecznici i lojalności br. Aehrenthala i p. Tittoniego. Zadanie

to tem łatwiejsze, że życzenia i interes ludów spełnieniu jego nie stworzą przeszkód.

P. Tittoni — stwierdza wreszcie neapolitański *Mattino* — stanął u celu. Nikt dziś we Włoszech nie mówi o irredentyzmie; w Austrii hasło to powtarzają chyba mamuty polityczne. Co do Albanii jesteśmy z sąsiadem w zupełnej zgodzie, co do Macedonii zaś wiemy, jakim sposobem załatwić się z każdą trudnością, która mogłaby nastąpić. Byłoby naprawdę zbrodnią, żądać czegoś więcej.

Rozłam w koalicji węgierskiej.

Hr. Aladarowi Zichyemu udało się na razie powstrzymać akcję stronnictwa ludowego, zmierzającą ku wystąpieniu z koalicji. Nie jestto jednak zażegnanie, a tylko przewleczenie konfliktu. Sprawa rozstrzygnie się dopiero po zwołaniu parlamentu. Do tego czasu sytuacja musi się wyjaśnić.

Jak obecnie rzeczy stoją, godzi się stronnictwo ludowe do pozostania nadal w koalicji pod warunkami, dla niej niezbyt miłymi. Przedewszystkiem żąda stronnictwo uszanowania swych zasad, co byłoby mniej trudne do przyjęcia; zarazem jednakże domaga się pewnych rękomicj na polu administracji. Stronnictwo chce mieć wpływ czynny na politykę wewnętrzną, a niewiadomo, czy rząd zgodzi się na tę ingerencję.

N. P. Journal stwierdza, że wszystkim, co na razie uzyskać można, jest zawieszenie broni. Niestety wzburzenie panuje silne, wzajemna zjadłość rozsądza dyscyplinę partyj. Gdyby zaś nawet udało się przywrócić harmonię, cóż warta wymuszona miłość?

Oficyalny organ stronnictwa ludowego *Allcotnamy* tak przedstawia sytuację: Dziś sprawa tak stoi, że koalicja ma pozostać póty w spójni, póki nie spełni zapowiedzianych zadań. Kiedy zaś to się stanie, trudno przewidzieć. Są oznaki, że obóz liberalny i demokratyczny bardzo chętnie przyjąłby to do wiadomości, gdyby stronnictwo ludowe dało

się porwać uniesieniu i natychmiast opuściło szeregi koalicji. Na razie jednak nie sprawi ono tego zadowolenia wrogom koalicji. A nie uczyni z powodu, że przywódce zarówno stronnictwa ludowego, jak partii niezawisłości wyżej cenią spójność kraju niż własne animozje i dokładają wszelkich starań, by możliwą była dalsza ich wspólna praca. To stanowisko, jakie zajął z jednej strony hr. Aladar Zichy, z drugiej zaś Franciszek Kossuth, musi podzielać na opinie publiczną uspokajającą. Także p. Rakowszki nietylko nie podnieca animusza wojennego, lecz owszem stara się go uśmierzyć. Najbardziej niesformny okazał się p. Barabas, ale stronnictwo ludowe wcale zamiaru nie ma przeszkadzać komukolwiek, by wystąpił z jego grona. To też p. Barabas i jego adherenci mogą postąpić z całą swobodą tak, jak im nakazuje ich przekonanie i ich rozum polityczny.

Oficyalny organ Kossuthowców stwierdza lakonicznie, że całą wrzawę wywołała grupka młodych warcholów, identyfikujących bezpodstawnie swe poglądy z poglądami tak wielkiego stronnictwa, jak ludowe. Przywódce jednak tego stronnictwa i wszystkie rozsowniejsze w niem żywioły nie dały się sterroryzować nierozważnym zapalencom, wobec czego na całej linii zatrąbiono do odwrotu.

Z pod berła rosyjskiego.

Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej otrzymał od petersburskiego komitetu dla spraw prasowych odpowiedź na podanie swe o polecenie redakcji *Rossija* zamieszczenia na mocy §. 139 ustawy o cenzurze repliki z powodu zamieszczonego w Nr. 509 tego pisma artykułu przeciwko Macierzy.

Komitet petersburski dla spraw prasowych odpowiedział, że sprostowanie przesłałby *Rossii* tylko w tym razie, gdyby redakcja tego pisma odmówiła dobrowolnego za-

12)

WYNAŁAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

VI.

(Ciąg dalszy).

Stefan uśmiechnął się nieznacznie i pomyslał:

— Pewnie doktor pożyczyl u niego kiedyś kilka koron i zapomniał oddać. No, nie byłoby w tem nic dziwnego — głośno zaś dorzucił: — przeciwnie panie, doktor wspominał mi o panu, jako o znawcy w sprawach patentowych i wynalazczych.

— Tak jest, panie profesorze, ja się na tych rzeczach rozumiem dość dobrze. Patentowałem sam swoje pomysły, wprowadzałem je na rynek światowy, znam się na układaniu patentów, na sporządzaniu rekursów, utrzymuję stosunki z firmami berlińskimi, paryskimi, brukselskimi... jeździłem nawet dwukrotnie do Londynu... znam wreszcie najwybitniejsze osobistości z giełdy wynalazczej.

— Jakto — zdziwił się Stefan, więc istnieje jakaś giełda wynalazcza?

— O! — zaśmiał się pośrednik, rozstawiając szeroko palce swej niedźwiedziej ręki... Naszych handełesów zna pan doktor, co? — Nie rozumiem.

— To prosta rzecz. Nasi Żydzi handlują starzyzną i mają swoją giełdę — tami

Żydzi i nie Żydzi handlują w podobny sposób wynalazkami, jak ci starzyzna, a cała różnica między nimi ta, że nasi chodzą po mieście i krzyczą „handeł“, a tami jeżdżą po całym świecie, głównie zaś po Berlinie, Paryżu, Brukseli, Londynie i Now-Yorku i nie krzyczą nic, tylko grzecznie rozmawiają. Nasz handełes, gdy się dowie o starej kamizelce przy ulicy Koralej 1. 5, wnet daje znak, a zaraz cała obdarta giełda wie, że przy ulicy Koralej 1. 5 jest stara kamizelka na sprzedaż. Tak samo z wynalazkiem. Giełda wszystko wie. Ona wie, kto co patentuje, ile który wynalazek jest wart, gdzie mieszka wynalazca, ile ma długów, jakich ma doradców, słowem, wie wszystko od a do zet. O, ja ich znam! Znam także różne hyeny patentowe...

— Cóż to znowu nowego? — zawołał Stefan z coraz większym zaciekawieniem.

— To są tacy dowcipni panowie, co mało orzą, mało sieją, a chęć dużo zbierać.

— Wytlumacz się pan jasniej.

— Jest to tak. Zgłosił pan, dajmy na to, jakiś wynalazek do patentu. Urzędy patentowe nim wydadzą panu dokument, wystawiają pomysł pański na widok publiczny. Otóż dowcipni ci panowie snują się po publicznych halach patentowych i przyglądają się nowościom jak wystawie obrazów, a równocześnie za pośrednictwem agentów giełdowych dowiadują się, co za zacz wynalazca, czy jest człowiekiem zamożnym, lub też czy stoją za nim poważne obce kapitały. Jeżeli trafią na owieczkę, okrytą złotem runem, zasiadają przed pomysłem, skopiowują rysunek i opis, a potem werbują młodych, głodnych techników i z nimi, za skromnym wynagrodzeniem, omawiają przedmiot: to znaczy, starają się doczepić do pomysłu zasadniczego

jakieś drobne konstrukcyjne ulepszenia. Niekiedy zasadniczy pomysł krańdą bezczelnie, starając się tak go konstrukcyjnie przerobić, aby nie był podobny do oryginału. Ostatnią kombinację zastosowują hyeny wówczas, gdy pomysł jest dobry, a wynalazca ubogi, niezdolny do prowadzenia procesów. Po pewnym czasie, wynalazca bogaty otrzymuje list tej mniej więcej treści: „Panie! Pracowałem dziesięć lat nad przedmiotem, który pan niedawno zgłosił do patentu. Na moje nie-szczęście, pańskie zgłoszenie wpłynęło do urzędu patentowego o dwie godziny i minut dwanaście przed moim i pozbawiło mnie owoców mej długoletniej pracy. Jestem w rozpacz! Pomysł mój zadziwiająco jest podobny do pańskiego, a różni się tylko w niektórych drobnych szczegółach; takie pochwycenie jednakowej myśli przez dwie osoby, nie znające się wcale i oddzielone od siebie setkami kilometrów, nie jest nowością w dziedzinie wynalazków, wszelako dla mnie mała to pociecha. Przeglądając uważnie pańską pracę, zauważyłem jednak, że ma ona pewną kardynalną wadę w tym a tym punkcie. Szczegół ów rozwiązałem o wiele lepiej od pana i jestem głęboko przekonany, że bez niego wynalazek pański nie dostanie się na „rynek“. Straciwszy pomysł zasadniczy, pragnę odbić przynajmniej kosztą, poniesione w ciągu lat dziesięciu (o pracy nie już nie wspominać) i dlatego proponuję panu, abys odkupił odemnie moją częśćkę za tyle a tyle tysięcy marek, franków, dolarów, czy funtów szterlingów. Szczegół mój opatentowałem osobno w Niemczech pod liczbą 125.999, w Anglii pod liczbą i t. d. Zaznaczyłem, że jestem w rozpacz i resztek moich bronić będę z lwią odwagą. Jeżeliliby pan nie odkupił mojego szczegółu i nie podzielił się ze mną jakąś

drobną częścią swych znacznych w przeszłości dochodów, w takim razie oznajmiam panu, że mu będę szkodził na każdym kroku. Najpierw zastosuję ten a ten paragraf ustawy niemieckiej, ten a ten angielskiej, ten a ten francuskiej i t. d. następnie, gdyby to nie pomogło, opatentuję inne jeszcze szczegóły, które zamkną mu raz na zawsze drogę do dalszych udoskonaleni, wreszcie opiszę wynalazek pański w pismach zawodowych i wykażę jego wady... a znam ja jego Achillesową piętę, o znam doskonale... pracowałem przecież nad tematem lat dziesięć! Oczekując łaskawej odpowiedzi pod adresem... kreślę się X. Y. Z.“

Strach ma wielkie oczy: niepraktyczny wynalazca, wyłościwszy się do woli, rad nie rad kupuje szczegół u hyeny, aby tylko zapiecztować jej usta. Lecz o dziwo! Za tydzień inna hyena wylazi z innym szczegółem i śpiewa *da capo* znaną już piosenkę: pracowała dziesięć lat, jest w rozpacz i grozi gnębieniem wynalazcy, jeżeli nie otrzyma odprawy. Myśli pan, że przesadzam? Morgentaler, wynalazca Linotypii, chcąc się uchronić przed hyenami, patentował każdy szczegółik bez miłosierdzia i w ciągu dwunastu lat pobrał 1600 patentów, a mimo to londyńska „Linotype-Company“, zapłaciła w tym czasie hyenom za ich patenty kilkakroć sto tysięcy marek. „Linotype-Company“ rozporządzała 17-tu milionami dolarów kapitału zakładowego i mogła sobie na coś podobnego pozwolić — ale cóż pocznie wynalazca, który najczęściej wyda wszystkie zasoby przedtem, nim się walka z hyenami rozpocznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mieszczenia listu Zarządu głównego, ponieważ zaś Zarząd do redakcji *Rossii* nie zwracał się, komitet pośredniczył w przesyłaniu korespondencji nie może.

Wobec tej odpowiedzi Zarząd główny Macierzy, czyniąc zadość wymaganiom prawa, przesłał sprostowanie wprost do redakcji pisma, które wystąpiło z fałszywymi enuncjami przeciw działalności Macierzy.

Petersburskie *Słowo* nie zgadza się na pogląd Straszewicza, który uznaje, iż znajomość języka rosyjskiego jest nieodzowna tylko w szkołach średniej i wyższej. Zdaniem *Słowa* należy żądać od szkół polskich niższych i średnich, aby przy wykładzie w języku polskim język rosyjski był traktowany bezwarunkowo poważnie razem z wykładem historii i geografii rosyjskiej. Znajomość języka rosyjskiego jest konieczna nie tylko dla inteligencji polskiej, lecz i dla ludu, i nie tylko dla celów użytkowych, lecz dla prawidłowo pojmowanych zadań narodowościowych Rosyan i Polaków.

Na posłuchaniu u ministra oświaty i naczelnika wydziału obcych wyznań, uczyniono biskupowi wileńskiemu ks. Roopowi, zarzut, że „polonizuje“ ludność polską i że w swoim liście pasterskim podburza ją przeciw szkole państwowej, a pośrednio przeciw państwu. Poruszono sprawę przeniesienia ks. Roopa do innej diecezji, co, według ustaw kanonicznych, byłoby możliwe tylko za jego zgodą.

Dnia 24 b. m. odbyło się piąte posiedzenie sądu wojenno-okręgowego w sprawie spisku na życie cara. Na posiedzeniu tem odczytano dalszy ciąg protokołu z oględzin dowodów, znalezionych podczas rewizji w mieszkaniu Fedosjewa.

Następnie odczytano protokoły z oględzin dowodów, znalezionych u Tarasowej i Pedkowej, która złożyła sądowi wyjaśnienie, dotyczące znalezionych u niej dokumentów.

Odczytano zeznania Michajłowej, służącej podsądnej Pedkowej, nauczyciela śpiewu Borowkowi, pułkownika ks. Trubeckiego i esauły Ungern-Szternberga. Następnie podpułkownik Spiridowicz dawał wyjaśnienia co do rozkładu pałacu Aleksandrowskiego, Carskosielskiego, domu pocztowego i parku pałacowego.

Po przerwie składał zeznania podsądny Zawadzki, przyczerł na prośbę obrońcy jego odczytano dwa świadectwa, wydane podsądnemu przez władze petersburskiego okręgu naukowego na prawo otwarcia kursów kształcących dla dorosłych i prywatnej szkoły re-

alnej. Wysłuchano zeznań podsądnego, który przedtem podawał nazwisko swoje jako Kit Purgin i dopiero w toku procesu ujawnił właściwe nazwisko. Odczytano otrzymane przez sąd informacje, dotyczące osobistości podsądnych, nazywających siebie Kitem Purginym i Bułhakowskim; właściwe nazwiska wciągnięte zostały do protokołu. Wysłuchano zeznań matki Zawadzkiego.

Po dłuższej nieobecności, car w najbliższych dniach przybywa znowu do Petersburga, aby wziąć udział w uroczystości poświęcenia cerkwi, wzniesionej ku uczczeniu pamięci zamordowanego cara Aleksandra II. Cerkiew zbudowano w miejscu, gdzie car wydał ostatnie tchnienie. Publicy z powodu przyjazdu cara, zarządziła daleko idące środki ostrożności. — Podróż cara do Finlandyi, na razie nie przyjdzie do skutku.

Kampania przedwyborcza zaczęła się zaledwie, a już przyniosła dumnym i pewnym siebie *istimno russkim* niemiłe rozczarowanie, pocieszajmy się myślą, że nie ostatnie niechybnie.

„Jedna jaskółka — pisze w nieukrywanym bynajmniej zadowoleniem *Rus* — nie robi wiosny, ale jest w każdym razie symbolem danej chwili. Otóż takim symbolem jest wieść, bynajmniej nie odpowiadająca celom i zamiarom prawa wyborczego z d. 16 czerwieca. Otrzymałszy wiadomość od agencji telegraficznej *Jug*, że na wyborach pełnomocników w Duchowszczyźnie w gub. smoleńskiej wybrano „postępowców“, a prezesa Związku narodu rosyjskiego zabalotowano. Być może, iż w depeszy *Ag. Pet.*, jeżeli wogóle będzie taka depesza, wybrani w Duchowszczyźnie będą tylko „prawosławnymi“ — co zgadza się zresztą z rzeczywistością, a jest miłe dla władzy. Ale z doświadczenia wyborów do drugiej Dumy wiemy, że nawet dodatek określenia „umiarkowani“ przy „prawosławnych“, który tak gorliwie notowała *Ag. Pet.*, nie ocalił kampanii od znanych wszystkim wyników ostatecznych. Pamięć o tej dziwnej metamorfozie „umiarkowanych prawosławnych“ w „kadeków“ i skrajnych lewych skłoni może *Ag. Pet.* do umiarkowańszego szafowania... umiarkowaniem“.

„Dodajmy, — pisze dalej gazeta — że Duchowszczyzna jest to jeden z najspokojniejszych zakątków kraju, gdzie jako osobliwy wyjątek w praktyce administracyjnej nie zastosowano jeszcze ani razu stanów wzmożonych, wojennych i t. d. I ta najspokojniejsza miejscowość najspokojniej przekreśliła przedstawiciela tamtejszej „czarnej secin“.

„Początek wesoly — a co dalej będzie, zobaczymy. Ale dla wszystkich staje się widocznym, że zaczął się trzeci obrachunek z opinią publiczną: czy dobrze jest żyć w warunkach, jakie wynikły po rozpuszczeniu pierwszej Dumy i chyba nie polepszy się po rozpuszczeniu drugiej? I kto wie, czy to

nie jest tylko pierwsza jaskółka, lecz i pierwszy symptom poważny, że w najspokojniejszej gubernii, w takiej, która najmniej doświadczyła nad sobą opieki administracyjnej, wyborcy włóciańscy odpowiadają tak niedwuznacznie“.

„Kadeci“ w Petersburgu poczynają przygotowywać się coraz energiczniej do kampanii wyborczej. Jako kandydatów na posłów do Dumy partya wysuwa Milukowa, Kutlera i Rodiczewa. Jeżeli jednak Rodiczew będzie miał zapewnione zwycięstwo w gub. twerskiej, to zamiast niego partya wolności ludu zamierza postawić kandydaty Z. Hessena lub prof. E. Grimma. W Moskwie w pierwszej kurii kandydować będą M. Czelnokow i M. Szczepkin, w drugiej M. Teslenko i W. Maklakow. W drugiej, moskiewskiej kurii, partya sądzi, iż już przy pierwszym głosowaniu kandydaci jej odniosą zwycięstwo. W gubernii moskiewskiej w kurii ziemiańskiej kandydować będą — Gołowin i ks. Dołgorukow.

W drugiej połowie sierpnia st. odbędzie się posiedzenie komitetu centralnego, na którym będzie oddana pod dyskusję sprawa platformy wyborczej. Większość zapewne wypowie się za projektem Milukowa, kompromisowym dla obydwóch prądów skrajnych. I. Hessen opracowuje drugi projekt platformy wyborczej partji, który zawierać będzie opinię lewicy kaddeckiej.

Riecz donosi, że liczba wyborców w Kijowie została według nowej ordynacji wyborczej zmniejszona o 22.000.

Birż. Wied. raz jeszcze wykazują kruchosć dawnych nadziei, błędność poprzedniej taktyki, rozczarowania dwóch pierwszych Dum, poczem wołają: „Zwracamy się do zdrowej logiki i poczucia obowiązku wyborców; zachęcamy ich do otuchy, do świadomego i ostrożnego korzystania ze swych praw politycznych. Czas przygotowywać się do bezpośredniej kampanii wyborczej, czas dokonać wyboru z pośród najlepszych ludzi, godnych wysokiego posłannictwa przedstawicieli narodu; czas poszukać ludzi, którzy istotnie odpowiedzialiby wysokiej misji prawodawców, powołanych do odrodzenia kraju ku nowemu, lepszemu życiu.“

„Wierzymy, że Rosyja, bogata w żywotne siły twórcze, da takich ludzi, że oni się znajdą; trzeba tylko choć na czas jakiś zapomnieć o wszystkich rachunkach i wadłach partyjnych, pamiętając, że przyjdzie czas rozstrzygnięcia tego sporu domowego. Że na porządku dziennym stoi kwestya ogromnej wagi, że nieprawidłowe rozwiązanie jej w stosunku do trzeciej Dumy grozi bardzo ciężkimi i poważnymi następstwami“.

Russkoje Słowo w gorących słowach odpowiada tym organom skrajnej prawicy, które, upojone swem reakcyjnym „zwycięstwem“, ośmielają się twierdzić, że społeczeństwo rosyjskie „pod względem kie-

runku politycznego cofnęło się na prawo i uznaje teraz reakcyjne ideały tej prasy“.

„Choćby najbardziej deli w swe trąby reakcyjniści — pisze dziennik — choćby jak najgłośnieji zapewniali o swych zwycięstwach, nie uda im się zagłuszyć głosu społeczeństwa rosyjskiego. Społeczeństwo to, jak wołało dawniej, tak woła i teraz, że nie zejdzie z jedynej właściwej i jedynej zbawczej drogi — konstytucyjnej. Uczciwemu i myślącemu społeczeństwu rosyjskiemu nie można odebrać jego nie dającej się wykorzenić wiary w lepszą przyszłość, opartej na wielkiej zdobyczy narodu — na najwyższym manifestie z dnia 30 października 1905. Cała przeszłość kraju została jakby z góry ułożona przez całe społeczeństwo — tylko jedna zbawienna droga wyprowadzi kraj z dzisiejszej anarchii — mianowicie droga gruntownych reform na zasadzie szerokiego przedstawicielstwa narodowego. O żadnej innej drodze nie może być nawet mowy. I cokolwiekby publiczcy z *Russk. Znamia* i innych organów pisali i trąbili o swoim rzekomym zwycięstwie, nie uda się im sprowadzić społeczeństwa na starą, przeżytą drogę, której oni bronią, a która dała się we znaki narodowi“.

Przygrywka więc do najbliższej kampanii już odegrana. Zobaczymy, jakie rezultaty przyniesie sama walka.

W Petersburgu obiega pogłoska, że hr. Witte ma objąć prezydenturę banku rosyjskiego dla handlu z zagranicą.

Zmiana tronu w Marokku.

W Marrakesz został Mulej Hafid oficjalnie obwołany sułtanem marokkańskim.

Według doniesień pism angielskich, detronizacja Abdul-Azisa i powołanie jego następcy odbyły się z zachowaniem wszystkich formalności, jakie przepisuje w tym wypadku prawo muzułmańskie. Ulemowie i dostojnicy państwowi zbrali się na naradę. Uznano, że panujący sułtan zawinił złą gospodarką państwową i że detronizacja jego jest usprawiedliwiona, a nawet konieczna wobec groźnego niebezpieczeństwa, na jakie Abdul-Azis naraził sprawę Islamu w Marokku. Ulemowie obrali następnie Muleja Hafida następcą zdeponowanego sułtana, złożyli mu przysięgę wierności i podpisali odnośny urzędowy dokument.

W piątek, dnia 16 b. m. obwołano Muleja Hafida sułtanem, poczem cztery strzały armatnie z kasbachu w Marrakesz powitały nowego władcę.

Mulej Hafid miał zrazu stanowco opierać się powołaniu go na tron marokkański, dopiero pod groźbą surowych kar zdecydował się przyjąć władzę. Bądź co bądź nie jest on bynajmniej usposobiony wrogo wobec swego młodszego brata, dotychczasowego sułtana, przeciwnie, obaj bracia utrzymują z sobą do-

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

M A T K A.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

— Zbrodnie bestyj nieświadomych siebie! — oświadczył Silvio Varedo z ironicznym uśmiechem, który unosił nieco w górę jego usta pod nastrzępionymi wąsami. — Żadna rzecz nieświadoma siebie nie może mieć wartości. Chcąc czuć, że się żyje, trzeba patrzeć na własne życie. To samo tyczy się także miłości.

— A co następuje, gdy ktoś dobrze się sobie przypatrzy? — odrzekł Ravisardi. — Dzięki analizie i mikroskopowi, spostrzegamy się, że wcale nie kochamy!

— Czy nie byłoby sposobu pogodzić razem tych dwóch teoryj? — zapytała łagodnie pani Spadaro, przenosząc z fizjologa na powieściopisarza wzrok swoich pięknych, czarnych, zmęczonych oczu. — Miłość, aby się obudzić, potrzebuje ożywczych sił natury, ale, aby się rozwinąć i ustalić, musi mieć świadomości siebie samej.

Dyskusja ożywiła obiad; każdy słuchał z tym specjalnym wyrazem, który się przybiera, skoro chodzi o kwestyę osobistą. Jedyną osobą, która nie pozbywała się uśmiechniętej obojętności, była Laura; Kamilla nawet pochylała się nieco naprzód, aby słuchać z namarszonymi brwiami wskutek natężenia uwagi. Wkrótce wszyscy mężczyźni razem

mówić zaczęli, z wyjątkiem Maffea, z którego ust żadne słowo nie wyszło.

Matka zwróciła się do niego z uśmiechem.

— Wyraż swoje zdanie — rzekła. — Świadomość czy nieświadomość? a może oboje razem?

— Ja nie wiem! — odrzekł głosem zniechęconym, tak przynajmniej Caterinie się wydawało. — A zresztą, kto to może wiedzieć na pewno!

Powstano od stołu; w salonie czekała Angelika z Marinellą. Młoda dziewczyna w skromnej czarnej sukni, zaledwie lekko wyciętej wokoło szyi, nie sięgnęła na siebie nieczyjej uwagi, ponieważ areykaptani sztuki i nauki, tak samo jak zwykli śmiertelnicy, czuli się przedewszystkiem na świeżość cery, piękne kształty i wdzięczne linie ciała.

A skoro Kamilla Mangoldi pokazała ją Padernie, szepnął zdumiony:

— Jakto! — i to ma być owa przyszła gwiazda? — Ta drobna, nieznaczająca kobiecina w żałobie?

Ale zmienił zdanie, pomówiwszy chwilę z Angeliką; pociągnęły go tajemnicze szare oszy i usta, a ponieważ uznawał siebie za psychologa, pomyślał, że ona więcej stworzona do miłości, niż do sławy.

Pani Spadaro zbliżyła się do nich.

— Niech pan ją poprosi, aby zaśpiewała — rzekła do Paderny — a przekona się pan!

Ale młoda dziewczyna odmówiła i żadne prośby nie były w stanie ją zmiekczyć; miała katar, nie była przy głosie... Caterinie wydawało się, że czuje pewną pretensjonalność w tej odmowie, przesadzoną, a bezpodstawną nieśmiałością.

— Dobrze, dobrze — rzekła nieco oschle — nie mówmy więc o tem!

Usta Angeliki otwarły się jakgdyby dla zaprotestowania, ale nie wyrzekła, tylko

rzuciła pani Spadaro spojrzenie pełne wymówki, którego ona nie zauważyła.

W ciągu wieczora, Caterina, opanowawszy swój odruch zniecierpliwienia, powróciła do tego samego przedmiotu w rozmowie z Paderną: pewien niemiecki impresario miał wkrótce przybyć do Włoch, dla poszukiwania nowych sił dla wielkich teatrów w Wiedniu i Berlinie; naturalnie zatrzyma się w Medyolanie...

— Proszę mnie uprzedzić o jego przyjeździe — rzekła pani Spadaro — przyprowadzę panu pannę Ivernigo.

Maffeo, który przechodził niedaleko, usłyszał słowa matki, a skoro Paderno się oddalił:

— Mamo! — zawołał — co też ty chcesz zrobić?

I dodał z przymuszonym śmiechem:

— A to fatalność! teściowa puszcza w ruch to samo, co synowa chce powstrzymać.

— Nie rozumiem.

— Zaraz zrozumiesz mamo. Przed chwilą, gdyśmy weszli do salonu, Laura przykazała Angelice, aby nie śpiewała, aby się oparła wszelkim prośbom, nawet jej własnym, gdyby była zmuszona ją o to prosić.

— A tyś pozwolił na wydanie tego egoistycznego rozkazu? Zrobiłeś się współnikiem tej tyranii?

Maffeo znowu zaśmiał się niemiłym śmiechem, w którym fałszywa nuta brzmiała i rzekł niedbale:

— Postąpiłem, jak dobry mąż.

— Jak dobry mąż? A co mają do czynienia obowiązki dobrego męża z faktem przeszkadzania biednej dziewczynie w osiągnięciu niezależnej sytuacji? Zresztą, już omówiliśmy tę sprawę; poddajesz się najprostszym mieszkańskim przesądom...

— Takie są pojęcia Laury — odrzekł Maffeo nieco wstydząc się sam siebie.

I dodał w wybuchu szczeroci:

— Zresztą, podzielam je w pewnej części.

Caterina, stwierdzając raz jeszcze wpływ synowej, pomyślała sobie, że u mężczyzny młoda i ładna kobieta musi zawsze mieć słusność, jakiego nie były w niej luki moralne. Nie ciągnęła dalej dyskusji i zmieniła przedmiot rozmowy.

— Dziś wieczorem skończę moją robotę — rzekła. — Jutro objaśnię ci rezultat tej pracy, a następnie weźmiemy się do Laury.

Mówiąc, patrzyła na swoją synową, która siedząc na kanapie obok Kamilli, rozmawiała z rozumnymi ludźmi, zaproszonymi na obiad. Znosili rozmowę jej bez treści z roztargnieniem, ale z zachwyconym wzrokiem. Z sukni jej, głęboko wyciętej, występowały białe, jak śnieg ramiona; uśmiechała się, pokazując wszystkie zęby i zdawała się tak mało stworzona do skromnego i poważnego życia, że serce w Caterinie zadrżało.

Była gotowa do wszelkich osobistych ofiar, do wyrzeczenia się zimowej instalacji, do zamieszkania przy dzieciach, aby im dopomóc swoimi dochodami. Za pomocą swego majątku uwolni od ciężarów Frasinolo, przypilnuje z bliska *fattori* i wieśniaków. Był to przewrót w całym jej życiu, ale się nie wahała. Czy inni będą się wahać? Trzeba co prędzej zmienić mieszkanie, odprawić większą część służby, wyrzec się zbytku i zadowolić się skromnym dobrobytem. Majątki w Lombardyi muszą być sprzedane, skoro tylko znajdzie się kupiec; zapłaćwszy wierzycieli, Maffeo poszuka sobie zajęcia, chyba, że może zechce wrócić do Toskanii, aby się poświęcić gospodarstwu we Frasinolo.

Znowu pani Spadaro popatrzyła na swoją synową; na swój spokojny sposób Laura flirtowała z Varedą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bre stosunki. Wobec tego nie jest wykluczone, że Abdul-Azis ustąpi z tronu bez walki.

Mulej Hafid zaraz po wyborze zamianował wezyrów i dostojników dworskich, wśród których znajdują się najpotężniejsze i najwpływowse osobistości z południowego Marokka. Jednym z głównych popleczników nowego sułtana jest szeik El-Giani, który prawdopodobnie zostanie zamianowany ministrem wojny. Mulej Hafid rozpoczął rządy wysłaniem zawiadomienia do Si-el-Torresa, przedstawiciela sułtana Abdul-Azisa w Tangerze, w którym doniósł mu o wstąpieniu na tron i rozkazał wstrzymać wysyłkę danin do Fezu.

Czy i o ile stosunki w Marokku ulegną zmianie wskutek wstąpienia na tron Muleja Hafida, na razie jeszcze wiedzieć nie można. Nowy sułtan już dawniej okazywał podobno sympatyje Francji i ma być ożywiony najlepszymi chęćmi wobec projektów reformowych. To też w kołach dyplomatycznych sądzią, że wstąpienie jego na tron przyczyni się do uspokojenia kraju i do utrzymania szczytów we względnej karności i posłuszeństwie.

Natomiast w sprzeczności z tem przypuszczeniem pozostaje wiadomość z San Sebastian, powtórzona również przez korespondenta *Kölnische Ztg.*, wedle której hiszpańscy konsulowie z portów marokańskich mieli donieść telegraficznie ministrowi spraw zagranicznych, że Mulej Hafid wyruszył na czele znacznych wojsk do Casablanki. Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, świadczyłaby, że koła dyplomatyczne pomyliły się w rachunkach i że Mulej Hafid postanowił oprzeć swą władzę nie na przyjaźni mocarstw europejskich, lecz dzielności i sile swych podwładnych.

Wiadomości te budzą wogóle zaniepokojenie, szczególnie w prasie francuskiej i hiszpańskiej. Brak pewnych danych o zamiarach nowego sułtana uniemożliwia także zdanie sobie sprawy z sytuacji, jaką wywoła detronizacja Abdul Azisa.

W Fezie wybuchły podobno rozruchy, a zamieszkał tam Europejczyk opuścił już miasto, udając się na pokładzie krążownika „Du Chayla“ do Tangeru.

Mimo wieści o wymarszu Muleja Hafida na czele wiernych wojsk do Casablanki, czy też, jak utrzymują inni, do Fezu, sytuacja w Casablance nie uległa żadnej zmianie. Wojska francuskie i hiszpańskie, rozłożone obok siebie w pobliżu miasta idą ręką w rękę, oddziały arabskie kręcą się w oddali, lecz nie przedsięwzięły na razie przynajmniej żadnych kroków zaczepnych. W porcie Casablanki stoją na kotwicy 2 krążowniki pancerne i kontrtorpedowce, przez nich krążownik hiszpański i kanonierka.

Onegdaj parowiec transportowy przywiózł posiłki, na które czekano, mianowicie 120 obohotników algierskich, oddział strzelców, 150 koni i znaczne zapasy amunicji i żywności.

W samym mieście, które znajduje się w oplakany stan, mają utworzyć, w wniosek konsula francuskiego w Casablance, komisję, złożoną z trzech Europejczyków: Niemca, Anglika i Hiszpana. Zajmie się ona rozsortowaniem własności ruchomej mieszkańców miasta, którzy opuścili swoje mieszkania i tych wszystkich przedmiotów, jakie wojska francuskie zajęły przy obsadzeniu Casablanki.

Komisja sporządzi inwentarz tych ruchomości, wydając je następnie zgłaszającym się właścicielom, lub sprzedając w drodze publicznej licytacji na cele dobroczynne i sanitarne.

KRONIKA.

Lwów, 28 sierpnia.

Kalendarz.

Czwartek (29 sierpnia): Święte św. Jana. — Racibora. — Norkol Obr.

Wschód słońca o godzinie 4-36 rano, zachód słońca o godzinie 6-15 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Rainer** przybył w poniedziałek o godzinie 9 wieczorem z Izdebnika do Krakowa, a w godzinę później odjechał do Wiednia.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei państwowych zamianował rewidenta Władysława Mireckiego w Krakowie, rachmistrzem warsztatów we Lwowie, oraz przeniół starszego komisarza budownictwa Adama Mińskiego z kierownictwa budowy w Schwarzen (Pongau) i adjunkta budownictwa Ludwika Buzingera w Stanisławowie, do okręgu dyrekcji lwowskiej; starszego komisarza budownictwa Józefa Goldenberga z kierownictwa budowy w Tryeście i Jarosława Masteckiego geometrę w Gorycy, do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach, następnie komisarza Zdzisława Heinriha z kierownictwa budowy w Assling do kierownictwa budowy we Lwowie; dalej zamianował starszego komisarza ma-

szyn Franciszka Wejdy w Krakowie, naczelnikiem ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie; następnie uwolnił z dotychczasowych obowiązków: naczelnika ekspozytury czerniowieckiego kierownictwa ruchu w Radowcach, inspektora laucentego Hullebranda, ze względu na stan zdrowia, a starszego komisarza maszyn Edwarda Uderskiego, od obowiązków zastępcy naczelnika warsztatów w Nowym Sączu.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wiadomości kościelne.** Z dycezyi przemyskiej. Instytuowany na probostwo w Radomyślu nad Sanem ks. Adam Obere, proboszcz w Bruchnału. Zamianowani: ks. dr. Tomaka, profesor przem. seminaryum duch., zastępca katechety w seminaryum naucz. żeńskim w Przemysku, w miejsce ks. Henryka Biegi, który otrzymał urlop w celu poratowania zdrowia; ks. Tadeusz Jasiewicz, proboszcz w Muzyłowcach, administratorem *excurrendo* w Bruchnału. Przeniesiony ks. Stanisław Głodowski, dotychczasowy administrator w Staszówce, do Rudek. Konkurs na opróżnione probostwo w Bruchnału rozpisano z terminem do 1 października b. r.

— **Wpisy do szkoły muzycznej** Joanny Laureckiej (ul. Sakramentek l. 10 parter) rozpoczynają się 3 września w godzinach od 10 do 12. Ucenie już wpisane rozpoczynają lekcje, w powodu przeprowadzenia, dopiero od 3 września. Uczyć będą w szkole były uczeni-ce prof. Leszetyckiego, Mikulego, Meleera, Wszelaczyńskiego. Na życzenie przygotowuje się też uczenie do egzaminu państwowego. Kierownictwo prowadzi sama Joanna Laurecka, uczeni-ce s. p. Karola Mikulego.

W koncesyonowanej szkole muzycznej Natalii Szczyńskiej i Saby Kasperek, zostającej pod artystycznym kierownictwem prof. Henryka Meleera, rozpoczyna się z dniem 1 września b. r. rok szkolny 1907/8. Wpisy przyjmuje kancelarya szkoły przy ul. Teatralnej l. 1, II. piętro od godz. 10-1 i od 3-6.

Wpisy do szkoły 4-klasowej męskiej im. Tadeusza Kościuszki, istniejącej dotąd przy placu Strzeleckim l. 5, odbędą się w nowo wynajętym lokalu przy ul. Czarnieckiego l. 1, I p. (róg placu Bernardyńskiego od ul. Czarnieckiego) w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od godz. 9-12 rano i od 4-6 po południu.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że nietyko dzieci do kl. I., ale i uczniowie do kl. II., III. i IV. do innych szkół uczęszczających, a w pobliżu zamieszkałi, będą za poprzednim uwolnieni ze swej dotychczasowej szkoły, do tej szkoły przyjmowani.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 września b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Szymbark (powiat Gorlice) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą „Szymbark“. Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina i obszar dworski Szymbark, zamieszczone zaś przysiółki Bystrzyca, Doliny, Górki-Zalipie, Huciska, Kawior, Łęgi, Miaszko-Nadżanie, Nadole, Szklarki, Zawodzie, jakoteż dworki: Bystrzyca, Łęgi i Zamek.

— **Wieczór pp. Zejdowskich i Preissnera**, urządzony wczoraj w Brzechowicach, powiódł się pod każdym względem bardzo dobrze. P. Zejdowski unie widzów rozmieszczać formalnie do łez i wczoraj więc święcił zupełny sukces, a sala rozbrzmiewała co chwila od bucznych oklasków.

— **W Bursie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych** (ul. Szymonowiczów 6) są jeszcze miejsca dla uczniów gimnazjów i szkół realnych, synów urzędników prywatnych, w pierwszym rzędzie członków Towarzystwa.

— **Polskie Towarzystwo gorzelnicze** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 1 września b. r., o godz. 2 po południu we Lwowie, w instytucie chemicznym Politechniki, w sali wykładowej profesora Nientowskiego (plac św. Jura).

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw rewidentowi kolejowemu Waleryanowi Bołkowskiemu i manipulantce kolejowej Zdence Pelzowej o oszustwo z biletami kolejowymi odbędzie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych dnia 23 września b. r. Rozprawa, do której powołano 9 świadków, potrwa dwa dni.

△ **Wykopany skarb.** Dwaj robotnicy miejscy Józef Ostrowski i Józef Grabka, zajęci przy kopaniu ziemi pod kanał w ulicy Sadownickiej, znaleźli jeszcze przed kilkoma tygodniami gliniany garnek, w którym było bardzo wiele monet srebrnych. Dowiedzieli się o tem dopiero wczoraj policya, a przeprowadzwszy u nich rewizję, znalazła już tylko 24 sztuk monet srebrnych z połowy XVII. w.; resztę zaś zdołali obaj rozdarować między rozmaite osoby.

△ **Znaleziona** w ulicy Sykstuskiej czerwona torebka skórkową złożono w policyi.

△ **Znikła bez śladu.** Piętnastoletnia Pepi Schneiderówna *recte* Weitzówna, zajęta w fabryce cukierków, wydalyszy się jeszcze przed kilkoma dniami z domu swych rodziców, znikła od tego czasu bez śladu.

Zbiegła jest słusznego wzrostu, blondynka i ubrana była w brązową sukienkę i jasną bluzkę.

△ **Nieostrożna jazda.** Józef Kawa, woźnica z fabryki cukierków dr. Ruckera i Sp., jadąc wczoraj szybko wozem ciężarowym ul. Rzeźniczą, na chwał na przechodzącego tamtędy 7-letniego Zygmunta Salza. Chłopiec upadłszy pod konie, odniósł znaczną ranę na głowie, którą opatrzyło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież srebrnego zegarka i 12 kor. na szkodę zarobnika Jana Hnatkiewicza, oddano do aresztów Jana Zaczekowskiego.

Policya aresztowała wczoraj niebezpiecznego złodzieja Lipę Schwacha, u którego przy rewizji znaleziono pulares z kwotą 17 k. 51 h., z których posiadania Schwach nie miał się wytłumażyć.

W kawiarni „Grand“ skradziono wczoraj p. Fryderykowi Aschkenazemu jasną zarzutkę, wartości 60 kor.

Z pokoju gościnnego w hotelu „Grand“ skradziono wczoraj p. S. Balo, właścicielowi szkoły muzycznej w Tarnowie, garderobę wartości 200 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Cecylia z Zocheów Królikowska, wdowa po znakomitym tragiku polskim, s. p. Janie Królikowskim;

w Londynie, Bronisław Rzymkiewicz, inżynier, w 57 r. życia.

— **Nowe seminaryum nauczycielskie.** Z początkiem września b. r. otwarta będzie w Ketach, jak dowiaduje się prywatnie Filia Biura korespondencyjnego, seminaryum nauczycielskie.

— **Przykre zajście w kościele.** W niedzielę o godz. 11 przed południem miało miejsce podczas nabożeństwa w kościele OO. Reformatów w Krakowie przykre zajście. Mianowicie podczas kazania księdza na ambonie, jakiś młody człowiek, stojący w tłumie publiczności, zapełniającej kościół, zaczął nagle hałasować i przerywać słowa kaznodzi, obypując go przytem obelgami, poczem ukląkł i zaczął się w głos modlić i płakać. Powstało zamieszanie, ksiądz przerwał kazanie aż do chwili, gdy awanturnika wyprowadzono z kościoła. Przywołany policjant odprowadził owego mężczyznę do dyrekcji policji, dokąd udało się także kilkanaście osób dla złożenia świadcstwa tego zajścia. W policji stwierdzono, że sprawcą zajścia jest niejaki Teofil Świerczyński, drukarz litograficzny. Śledztwo policyjne, prowadzone przez st. komisarza dr. Broszkiewicza, wykryło jednak, że Świerczyński pracując przed trzema tygodniami w jednej z instytucji wojskowych, silnie skaleczył się w szczyt głowy i do dzisiaj ma jeszcze na głowie jątrzącą się ranę. Od tego czasu, jak zeznała rodzina Świerczyńskiego, cierpi on na przypadłości o charakterze chwilowego szału. Świerczyńskiego oddano do sądu karnego, gdzie jednak będzie badany przez lekarzy-psychiatrów.

— **Ospa w Wiedniu.** Wczoraj stwierdzono w Wiedniu dwa nowe wypadki ospy i jeden wypadek podejrzanego zaslabiniecia. Ministerstwo spraw wewnętrznych urzędu od 28 do 31 b. m. kilka stacji zszepienia ospy.

— **Sprzedż stoczki.** Dnia 23 września b. r. w Schönbrunnie odbędzie się licytacyjna sprzedaż stoczki, pochodzących z dworskich ogrodów. W kolekcjach, wystawionych na sprzedaż, jest 12 nowych form, specjalnie w dworskich ogrodach wyhodowanych. Najniższa cena początkowa za kolekę wynosi 10 koron, najwyższa zaś 80 koron, za nowości zaś przeciętnie 8 koron za sztukę. Okazy, przeznaczone do sprzedaży, można oglądać w Schönbrunnie.

— **Strejk generalny.** W Białogrodzie (Stuhlweissenburg) — jak donoszą z Budapesztu — proklamowała wczoraj po południu partya socjalistyczna strejk generalny.

— **Aresztowanie posła.** Z Zagrzebia donoszą: W miejscowości Brest koło Tryestu aresztowała żandarmerya posła do Rady państwa, Mandica, gdyż wydał się aresztującym podobnym do Proscha, spółnika sprawy zamachu na handlarza automobilów Krausa. Mimo protestu i okazania legitymacji poselskiej zaprowadzili żandarmi posła Mandica do Tryestu, gdzie dopiero sprawa się wyjaśniła.

— **Wydzierzawienie opery warszawskiej.** Z Warszawy donoszą: Prokuratora zakwestyonowała tylko z tego powodu umowę, zawartą między Filharmonią a dyrekcją teatrów rządowych co do wydzierzawienia opery warszawskiej, ponieważ walne zgromadzenie udziałowców Filharmonii nie zatwierdziło jeszcze tej umowy. Chodzi tylko o zatwierdzenie kwestyi formalnej. Dyrektor Filharmonii p. Rajchman, bawiący obecnie w Maryenbadzie, angażuje zespół polski. Na razie zaangażowane zostały znane śpiewaczki: Frenklówna, Korolewicz-Waydowa, Oleksa i Traci-kiewiczówna. Kierownictwo opery obejmuje p. Chodakowski. Pierwsze przedstawienie operowe pod nową dyrekcją zapowiedziane na 15 października. Sezon trwać ma 7 miesięcy.

— **Rabunkowy napad na bank.** Z Łodzi donoszą: Onegdaj po południu wtargnęło do lokalu „Wzaj. kredytu kupeów i przemysłowców“ przy ul. Piotrowskiej siedmiu uzbrojonych bandytów. Zabrali oni dyrektorowi Oberfeldowi portfel z weksłami, a z kasy 600 rubli w gotówce. Następnie zrewidowali wszystkich obecnych tam interesentów i zabrali znalezione przy nich pieniądze, poczem uciekli.

— **Proces o spisek na cara.** Z Petersburga donoszą: Podczas wczorajszej rozprawy obrońca Prokofjewowej przyznał wprawdzie, że sprzyświecenie istniało, że jednakże jego klientka nie należała do niego. Obrońca Nikitienki oświadczył, że jego klient nie miał zamiaru zamordowania cara, chociaż przyznał, iż jest wrogiem istniejącego prawa państwowego.

— **Politechnika w Nowocerkasku i Warszawie.** Mianowany dyrektorem Politechniki dońskiej profesor Uniwersytetu warszawskiego Ziniu wyjeżdża 29 b. m. do Nowocerkaska. Wraz z nim wyjeżdżają: dyrektor Politechniki warszawskiej Dejez, dziekan Bowad, profesorowie Kukuszew, Sołomina, laborant Pospiełowski, mechanik Woltman i bibliotekarz Sudyłkowski, a z kancelaryi sekretarz rady i zarządu Konaszynski i buchalter Radziwański; nadto wyjeżdża budowniczy Rogójski. Personal powyższy z wyjątkiem p. Rogójskiego będzie stanowił radę nowego instytutu. Przyjmowanie prób rozpocznie się 4 września. Po zorganizowaniu instytutu ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczy dodatkową grupę profesorów z Politechniki warszawskiej, którzy powinni udać się do Nowocerkaska. Do czasu rozstrzygnięcia przez Izbę państwową kwestyi zasadniczej w sprawie wyższych uczelni w Królestwie Polskiem, część profesorów pozostanie w Warszawie, a cały zarząd nad majątkiem i gmachami Politechniki warszawskiej ma objąć profesor Jupałow.

— **Przykre zajście w kościele.** W niedzielę o godz. 11 przed południem miało miejsce podczas nabożeństwa w kościele OO. Reformatów w Krakowie przykre zajście. Mianowicie podczas kazania księdza na ambonie, jakiś młody człowiek, stojący w tłumie publiczności, zapełniającej kościół, zaczął nagle hałasować i przerywać słowa kaznodzi, obypując go przytem obelgami, poczem ukląkł i zaczął się w głos modlić i płakać. Powstało zamieszanie, ksiądz przerwał kazanie aż do chwili, gdy awanturnika wyprowadzono z kościoła. Przywołany policjant odprowadził owego mężczyznę do dyrekcji policji, dokąd udało się także kilkanaście osób dla złożenia świadcstwa tego zajścia. W policji stwierdzono, że sprawcą zajścia jest niejaki Teofil Świerczyński, drukarz litograficzny. Śledztwo policyjne, prowadzone przez st. komisarza dr. Broszkiewicza, wykryło jednak, że Świerczyński pracując przed trzema tygodniami w jednej z instytucji wojskowych, silnie skaleczył się w szczyt głowy i do dzisiaj ma jeszcze na głowie jątrzącą się ranę. Od tego czasu, jak zeznała rodzina Świerczyńskiego, cierpi on na przypadłości o charakterze chwilowego szału. Świerczyńskiego oddano do sądu karnego, gdzie jednak będzie badany przez lekarzy-psychiatrów.

— **Ospa w Wiedniu.** Wczoraj stwierdzono w Wiedniu dwa nowe wypadki ospy i jeden wypadek podejrzanego zaslabiniecia. Ministerstwo spraw wewnętrznych urzędu od 28 do 31 b. m. kilka stacji zszepienia ospy.

Kronika prowincjonalna.

§ **Otwarcie wystawy przemysłowej** w Wadowicach. W sobotę o godzinie 4 po południu przy bardzo licznym współudziale miejscowej publiczności, oraz licznie przybyłych gości z Krakowa i z innych stron kraju odbyło się w Wadowicach otwarcie wystawy przemysłowej.

Z uderzeniem godziny 4 wstąpił na trybunę Stefan hr. Bobrowski, prezes wystawy, a witając wszystkich, podniósł, że z inicjatywy Tow. pom. przemysłowej i Tow. rolniczego okr. w Wadowicach za poparciem Rządu, Sejmu, Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, okolicznych miast i powiatu, przyszła do skutku ta wystawa, której celem jest dać ogólny obraz wytwórczości przemysłu powiatu i okolicy. Jestto pierwsza próba skromna, aby się dowiedzieć i nauczyć, które gałęzie wytwórczości mają przyszłość w danej okolicy kraju.

Potem wstąpił na trybunę Andrzej ks. Lubomirski i powitał wszystkich zebranych imieniem lwowskiego Tow. gospodarzo-rolniczego, centralnego Związku przemysłowego i Ligi pomocy przemysłowej. Kończąc swoje przemówienie, zaznaczył mowca, że niema najmniejszej wątpliwości, iż wystawa przyniesie korzyść i życzy, aby się udała i aby się stała chlubą m. Wadowie i wystawców.

Imieniem miasta przemówił p. Jan Dworak, zastępca burmistrza, dziękując wystawcom za obsłużenie wystawy, komitetowi za pomyslnie doprowadzenie do skutku i instytucjom, które tę wystawę popierały.

Prezydent Izby handlowej i przemysłowej z Krakowa p. Dattner złożył życzenia powodzenia dla wystawy i pracy wystawców, poczem poseł Łuszczkiewicz, marszałek pow. wadowickiego i prezes Tow. okręgu roln., imieniem powiatu powitał zebranych i podziękował zarazem, że wystawa mimo wszelkich przeszkód do skutku doszła i wspaniale się przedstawia.

Następnie orkiestra wychowanków z Bóbrki pod Oświęcimiem odegrała odpowiedni utwór, poczem wszyscy zebrani podążyli do sal dla zwiedzenia wystawy.

§ **Krajowa wystawa drobiu**, gołębi i królików odbędzie się w Brzeżanach w dniach 28 i 29 września b. r.

§ **Zjazd okręgowy** rządowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych odbędzie się w Nowym Sączu dnia 6 października b. r.

§ **Telefon w Buczaczu.** Dnia 1 września b. r. oddana zostanie do użytku państwową sieć telefoniczna w Buczaczu. Sieć ta składa się z centralnego biura telefonicznego w miejscowym urzędzie pocztowo-telegraficznym i z połączonych z niem 15 stacji abonentowych głównych i 3 ubocznych.

§ **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy strzeleniu dnia 25 b. m. podczas odpustu w Medyce mōdzierz silnie nabyty pekł i niefortunnemu puszkarzowi, właścianinowi Stefanowi Radkowi, pokaleczył bardzo dotkliwie obie nogi. Nieszczęśliwego, omdlałego i krwią brojącego, odwieziono do szpitala w Przemyślu.

§ **Pożar.** Z Zaleszczyk donoszą: Na folwarku „Głęboka“ ad Beremiany wybuchł onegdaj po południu pożar, wskutek którego spłonęły: stajnia, spichlerz i dwie szopy, wartości około 4700 koron. Budynki były ubezpieczone. Przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Kronika zagraniczna.

* Epidemia cholery w Rosyji. W Astrachaniu wydarzyło się sto nowych wypadków cholery. Dotąd było tam ogółem 289 wypadków, z tego 103 śmiertelnych.

Komisja do walki z cholera w Petersburgu ogłasza, że w Samarze w dniu 22 b. m. zachorowała na cholera jedna osoba, a jedna zmarła. Od początku epidemii było 188 wypadków cholery, z których 80 skończyło się śmiercią. W powiecie syrańskim zaszły dwa wypadki cholery. Podejrzanych o cholera zachorowań, zakończonych śmiercią, zauważono w gubernii saratowskiej dwa, jeden w Karawajce, drugi w Dubowcu.

* Hojny zapis. Dzienniki moskiewskie donoszą: Wdowa po zmarłym burmistrzu miasta Moskwy, Tarasowowa, zapisała miastu przeszło 600.000 rubli. Suma ta użyta być ma na budowę przytułku miejskiego na 200 osób.

* Katastrofa na morzu. Według telegramu z Devonsport, przybył tam wczoraj pancernik „Commonwealth” bardzo uszkodzony. Okręt najechał na mieliznę w wjadzu do portu; płyty pancerne załamały się.

* Ucieczka oszusta. Z Irkucka — jak donoszą ztamąd — zbiegł onegdaj sekretarz gimnazjalny Czerniakow. Stwierdzono, że podniósł on przed ucieczką z banku 12.000 rs. na podstawie podrobionego czeku.

* Statystyka leśna w Rosyji. Przed kilku dniami ogłoszono sprawozdanie wydziału leśnego w Rosyji za rok 1905. Ze sprawozdania tego widać, że z dniem 1 stycznia 1906 ogólna ilość lasów w Rosyji europejskiej wynosiła 106,084.691 dziesięcin. Drzewa sprzedano za 4,963.248 rubli 1,840.285 sążni. Dochody wydziału leśnego w roku 1905 obliczono na 53,191.471 rubli. Utrzymanie straży leśnej kosztowało 3,207.806 rubli, wydatki na gratyfikacje 717.000 rubli, a na szkoły połowę tego, t. j. 333.542 ruble.

* Żółta febra szerzy się w zastraszający sposób na Kubie. Dotychczas zmarło na nią kilkaset osób.

Rajsuli o sobie.

Daily Mail podaje list, w którym słynny bandyta marokański Rajsuli daje niejako wyjaśnienie przyczyn, które go zmusiły do walki z władzą miejscową i do rabowania Europejczyków.

Gwałty i rabunki, których dopuszczał się Abdel Rahman, poprzedni basza Tangeru, pchnęły Rajsulę na drogę „rewolucyjną”.

Pochodząc z rodziny „szeryfów”, obdarzony wielu przywilejami od sułtana i świadectwami, że pochodzi z prostej linii od proroka, Rajsuli prowadzi walkę z Rahmanem — walkę, pełną intryg i podstępów.

Wreszcie Rahmanowi udało się oskarżyć rzekomo fałszywie Rajsulę o spełnienie jakiejś zbrodni. Wskutek tego potomek proroka został wrzucony do więzienia w Mygadorze.

Po pięciu latach Rajsuli znalazł się znów na swobodzie. „Wznieśliem — pisze Rajsuli — me oczy ku niebu (kiedy jeszcze był w więzieniu) i błagałem Wszechmogącego, by wysłuchał mej prośby. Dni ludzkie są policzone i łańcuchy nie mogą wiecznie wiązać ludzi. Opatrzność wysłuchała mych błagań i otworzyła wrota mego więzienia. Udałem się tedy do mej ziemi rodzimej”.

I cóż znalazł w swej wsi ojczystej? Cały majątek zniszczony; papiery i dokumenty rodzinne zabrane. Napróżno żądał śledztwa i sprawiedliwości. Zewsząd spotkała go odmowa.

Wtedy Rajsuli chwytą za broń. Z namowy przyjaciół nie ucieka się jednak do środków ostatecznych, oddaje się tylko „pod opiekę” plemienia Gharbia, żyjącego pod Tangerem.

Basza Sadik Bargasz, następca Rahmana, który tymczasowo został przeniesiony do Fezu, wysłał przeciw Rajsulemu żołnierzy. Wieśniacy atoli gharbijscy pospieszyli z pomocą. Rajsuli czuje się wtedy silnym i sam udaje się do Tangeru, a następnie do Arsila. Ale tam został zdradzony. Z listów przejętych przekonał się on, że czyłano nawet na jego życie.

Wraca tedy do swych dawnych przyjaciół, do plemienia Gharbia. Były to czasy, gdy w górach panowało wśród plemion uciśnianych wielkie niezadowolenie. Doszło do rokoszu, ale, dzięki namowom Rajsulego lud opamiętał się. Rząd, zamiast okazać wdzięczność, rzucił się z wściekłością na mienie jego i zniszczył je, a nie mogąc dostać żywcem Rajsulego, naznaczył cenę na jego głowę.

„Gdy widziałem, jak dalece lud jest uciśniany, udałem się do Tangeru, gdzie zarabowałem chrześcijańską, imieniem Perdicaris. Uczyniłem to, by z tego faktu Europa dowiedziała się, jak dalece jestem prześladowany. Nie chciałem wojny otwartej z rządem; dlatego sądziłem, że chrześcijanin będzie najlepszą moją bronią. (?) Moja myśl i moja nadzieja polegały na tem, że Europa zechce przeprowadzić śledztwo, gdyż wiem, iż Europejczycy są sprawiedliwi i żądają, by wszędzie sprawiedliwość była zastosowaną”.

Czy Europejczycy są sprawiedliwi, to jeszcze pytanie, ale że nie są tak naiwni, jak sądzi Rajsuli, to jest rzeczą więcej pewną. — I dlatego słowem Rajsulego nikt wiary dać nie może.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy »Rocznik szekspirowski«. Świeżo opuścił prasę drukarską czterdziesty trzeci „Jahrbuch der deutschen Shakespeare-Gesellschaft” pod redakcją A. Brandla i W. Kellera (Berlin-Schönberg, Langenscheidt. 1907. str. XXXIII. i 492). Okazały tom zawiera na czele szereg rozpraw. Z nich najciekawsze są dwie. W pierwszej Ludwik Fulda, ceniony poeta dramatyczny, przepowiada, że w najbliższej przyszłości w miarę tego, jak poczyna coraz bardziej wlatywać będzie w górę, ponad szarą codzienność, ale nie lekceważąc istoty życia, w miarę tego cieszyć się będą coraz większym powodzeniem fantastyczne komedye Szekspira, dzisiaj mniej od jego tragedji popularne. W drugiej Michał Pokrowski bada wpływ Szekspira na Puszkina, zwłaszcza w okresie pisania „dramatycznej kroniki” Borisa Godunowa. W dziale sprawozdań znajduje się m. i. sprawozdanie odprawy Tołstoja, który w r. 1906 ogłosił znaną filipię przeciw Szekspirowi. Drobiazgowo dokładną jest bibliografia wszystkich angielskich i niemieckich rozpraw i artykułów dziennikarskich odnoszących się do Szekspira, oraz spis poświęconych mu przedstawień teatralnych. (1653 ogółem, z czego największa liczba, bo 319 przypada na Kupca weneckiego). Ze sprawozdania wydziału okazuje się, że Towarzystwo, mające siedzibę w Weimarze, liczy około sześciuset członków; z Galicji dwu: prof. Croizenacha w Krakowie i Bibliotekę uniwersytecką we Lwowie. Trzy ilustracje zdobią ten tom. Naczelna odtwarza nowo odkryty portret Szekspira, znajdujący się w jakiejś gospodzie w Winston pod Darlington, którego autentyczność jednak nie została jeszcze stwierdzoną. Ponadto są dwie przeszłynie heliografury, przedstawiające niemiecką artystkę Stellę Hohenfels jako Ofelię i angielską Ellen Terry jako Hermionę.

Dr. Józef Flach.

(ch) W Wenecji otwarto wielką międzynarodową wystawę sztuk pięknych, na której znajdują się także dzieła polskich malarzy: Siehulskiego i Filinkiewicza (barwne drzeworyty).

O nowym sezonie teatralnym donosi nam dyrekcja teatru miejskiego:

Dyrektor i artystyczny kierownik: Ludwik Heller.

Sekretarz i zastępca dyrektora: Mieczysław Sachorowski.

Doradca literacko-artystyczny: Adolf Walewski.

Dramat. Reżyserowie: Wostrowski Ludwik, Nowacki Jan, Szobert Michał. Panie: Adwentowiczowa Aniela, Bedurawska Konstancja, Chmielińska Helena, Czaplinska Zofia, Dobrzańska Marya, Jankowska Janina, Gostyńska Anna, Karszo Marya, Kozłowska Izabella, Michuwska Stefania, Ogińska Antonina, Otrembowa Julia, Rotterowa Amelia, Rowinska Hermiona, Rybicka Paulina, Siemaszkowa Wanda, Trapszo Irena, Zielińska Anna. Panowie: Adwentowicz Karol, Antoniewski Władysław, Berski Ignacy, Bielecki Maryan, Chmieliński Józef, Czaki Henryk, Dobrzański Julian, Fiszer Gustaw, Feldman Ferdynand, Hierowski Stanisław, Jaworski Władysław, Kęcki Jan, Klimontowicz Henryk, Kliszewski Antoni, Kwiatkiewicz Władysław, Mencil Ryszard, Neuman Leonard, Nowacki Jan, Raczka Władysław, Rasiński Gustaw, Ruszczyce Waclaw, Szobert Michał, Walewski Adolf, Wojciechowski Władysław, Wostrowski Ludwik, Wysocki Franciszek.

Opera. Śpiewaczki i śpiewacy angażowani na czas odjednego miesiąca do ośmiu, a więc niektórzy stale, a niektórzy tylko na występy. Reżyser: Floryański Władysław. Zastępca reżysera: Pasławski Karol. Kapelmistrz: Langer Leon, Ribera Antoni, Rukawina Fryderyk. Panie: Arnoldson Sigrid, Bellincioni Gemma, Bohuss Irena, Boyer Marya (w pertrak.), Hendrichówna Wanda, Kasprowiczowa Amelia, Korolewicz-Wayda Janina (w pertrak.), Kurz Selma, Markówna Marya, Mokrzycka Marya, Pinkertówna Regina, Szymanowska Marya, Wisting Wanda, Zboińska Helena. Panowie: Battistini Mateusz, Didur Adam (w pertrak.), Dygas Ignacy, Dianni August, Floryański Władysław, Jeleński Leon, Ludwik Adam, Malawski Włodzimierz, Męciński Modest (w pertrak. co do czasu), Myszuga Aleksander (w pertrak.), Mossoczy Zygmunt, Okiński Adam, Paszkowski Władysław, Żymirski Franciszek.

Operetka. Reżyser: Lelewicz Andrzej. Kapelmistrz: Słomkowski Franciszek. Panie: Brzozowska Jadwiga, Di-Doj Helena, Kliszewska Karolina, Łopatyńska Filomena, Miłowska Helena, Ostrowska Franciszka, Schupp

Helena. Panowie: Fedyczkowski Jakób, Kosiński Feliks, Krzewiński Julian, Lelewicz Andrzej, Layman Michał, Miłosza Adam, Patiushenko Michał, Recheński Leon, Sawicki Napoleon, Solnicki Józef, Sulikowski Bolesław, Szmidt Zygmunt.

Balet: Reżyser: Sachs Stanisław. Panie: Gaszewska Michalina, Poraj Janina, Sachsówna Adela, Sachsówna Wanda, Staszko Waclawa, Zalewska Anna. Corps de Ballet 12 osób. Chór damski: 32 osób. Chór męski: 34 osób. Orkiestra: 58 osób.

Repertuar dramatu i komedji: „Lilla Weneda”, „Złota czaszka” Słowackiego, „Złocią góra” Stodora, „Na wymowie” Szukiewiczza, „Swanta” Wolskiej. Nowe utwory Przybylskiego, Perzyńskiego, Zapolskiej, Wypiańskiego i innych. „Inez de Castro” Bytkowskiego, „Electra” Płazka, „Sen nocny letniej”, „Hamlet”, „Poskromienie złośliwicy” Szekspira, „Sędzia z Zalamei”, „Lekarz swego honoru” Calderona, „Bohaterowie” Shawa, „Ku gwiazdom” Andrejewa, „Wachlarz lady Winderneere” Wilda, „Rycerze północy”, „Budowniczy Solness”, „Gdy umarli powstań” Ib-sena, „Nowella d'Andrea” Fuldya, „Złodziej” Bernsteina, „Mała Dorit” Schönthana, „Kamień wśród kamieni”, „Lódź kwiatowa” Sudermana, „Pod korcem” (Fiaccolo sotto il moggio) D'Anunzia, „Cyrano de Bergerac” Rostanda, „Ivotta” Maupassanta i Bertona, „Następcy tronu” (Alt Heidelberg) Förstera, „Docent prywatny” Wittenbauera, „Gorączka huzarska” Kadelburga i Skowronka, „Pies z Basquerville” przeróbka Bonna, „Świat bez mężczyzny” Engla i Horsta, „Igrzyska Olimpijskie”, „Massoni” Krazta. Oprócz tego wznawione będą sztuki zeszłorocznego repertuaru, które miały największe powodzenie — i cykl Ibsenowski.

Opera: „Andrea Chenier” Giordana, „Złoto Renu”, „Zmierzeń Bogów”, „Śpiewacy norimbergscy” Wagnera, „Mefistofeles” Boity, „Adryanna Lecoureur” Cilei, „Fedora” Giordana, „Królowa Saby” Goldmarka, „Thais” Massenetta, „Salome” Ryszarda Straussa, z polskich oper „List żelazny” Jareckiego i jedna opera Soltysa.

Operetka: „Walzertraum” Straussa, „Wielka księżna Gerolstein” Offenbacha, „Baron cygański” Straussa, „Dzwony Kornewilskie” Planquetta i nowa operetka Lehara.

Sezon operowy rozpocznie się dnia 15 września i trwać będzie do 15 maja. Przedstawień dramatu danych będzie 190, operowych 128, operetkowych 62.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, „Lalka”, operetka w 3 aktach Edmunda Audrana z panią Miłowską.

We czwartek, po raz trzydziesty piąty, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W piątek, „Orfeusz w piekle”, opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W sobotę, po raz trzydziesty szósty, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty siódmy, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W nauce „Książętko”, opera komiczna w 3 aktach Lecoquea.

Pod włoskiem niebem.

Rzym, 25 sierpnia.

(Wielkie gospodarstwo włoskie. — Osuszenie jeziora Fucino — w Abruzach. — Książę Torlonia).

Upały letnie, dochodzące w Rzymie w końcu lipca do 35°, kiedy kto mógł wyruszył nad morze do Anzio, Rimini, Viareggio, albo w góry do uroczej Vallombrosy w Toskanii, do Alp Piemontu, nad jeziora górnych Włoch, Lagomaggiore lub jezioro Garda, wypędziły mnie w góry Abruzzów, mniej zwiedzane przez cudzoziemców, bardzo malowniczo i zachowujące wiele jeszcze z dawnych tradycji rodzimych, jakie w wielkich centrach, które przetworzyły się w międzynarodowe kolonie turystów, znacznie się już zataryły. Za granicą Włoch Abruzze może mało są znane. Słyszano o nich, bo jeden z książąt sabaudzkich, Ludwik, słynny dziś podróżnik do niezbadanych szczytów Ameryki i Afryki, do bieguna północnego, nosi tytuł księcia Abruzzów. W samych Włoszech górzysta prowincja słynie nie tylko z malowniczości swojej, ale i z ludności silnej i łagodnej charakteru. Wszakże mówi się tutaj *L'Abruzzo-forte e gentile*, o prowincji posiadającej pewne cechy odrębne, poniekąd jak Bretania francuska, choć nie tak może wybitne. Trzeba jednak powiedzieć, że jak wszędzie, tak i tutaj koloryt miejscowy zaciera się powoli w miarę, jak linie kolejowe zaczynają przerywać doliny i góry, łącząc je z wielkimi centrami cywilizacyjnymi, a razem z napływem tanich wyrobów fabrycznych, wyrabianych hurtownie, nikią malowniczo stare ubiory, znikają dawne zwyczaje pod niwelacyjnym strychulem

postępu. Kurtka zabija dawne typowe ubrania, stare podania zamierają wobec propagandy socjalistycznej.

Przyjechałem spędzić miesiąc czasu w górskiej miejscowości Tagliacozzo, położonej w górach na 800 metrów nad morzem, dokąd wielu mieszkańców Rzymu podąża w lecie dla chłodu i wyczasu. Ładne wycieczki do sąsiednich szczytów, do rozmaitych miasteczek, zawieszonych jak orle gniazda na stokach, zawsze malowniczych, jak wszystko we Włoszech, choćby dla swego brudu i wielkorych murów bardzo już poczerńiałych, wreszcie sąsiedztwo najznakomitszego może we Włoszech i rzeczywiście wspaniałego gospodarstwa księcia Torlonii, założonego na osuszonym jeziorze Fucino, cieszącego się wielkim rozgłosem, jako wielkie, pomnikowe dzieło inżynierskie i rolnicze, pozwalają zapomnieć, że Tagliacozzo jest zakamarkiem, że nie może dostarczyć tego komfortu, wygod, jakiej by się pragnęło, bo w Tagliacozzo istnieją tylko dwa drugorzędne hotele. Prawie, że zajazdy, a prywatne mieszkania nie są od nich lepsze. Nie przeszkadza to jednak, że zakątki te mają historję, o jakiej świadczą między innymi stary pałac, zamki z artystycznymi zabytkami, architektura murów, obramienia drzwi, okien, kościoły ciekawe, głównie z XIV. i XV. stulecia, stare bramy miejskie, sięgające jeszcze średnich wieków, domy starożytne, jednym słowem mnóstwo tych szczegółów, mogących nęcić oko i pędzić malarza. Stolica Abruzzów, Aquila, ma być pełną zabytków. W pobliżu Tagliacozzo, wyżej jeszcze w górach, leży Petrella, gniazdo Cencich, gdzie w starym pałacu, dotąd istniejącym, mieszkała wyrodniła rodzina, znana z tragicznego dramatu Beatryczy Cenci. Każdy zapadły kąt ma tutaj swoją kronikę wypadków z czasów Andegawczyków, lub Aragonów, wreszcie i z epoki Burbonów, bo Abruzze leżały w obrębie królestwa neapolitańskiego, niedaleko granicy państwa papieskiego. W czasach starożytnych via Valeria, szlak handlowy i wojskowy biegł z Rzymu przez te góry, wtedy odludne, ku morzu.

Są one drogie — jako bliższa ojczyzna — malarzowi Michettemu, malującemu lud i sceny z Abruzzów i Gabryelowi d'Anunzio, który w dramacie swoim „Córka Jorya”, odtworzył życie górali tutejszych z zwyczajami, jakie się tu i ówdzie około Salmony jeszcze przechowały.

W samym Tagliacozzo najładniejszym zabytkiem z XVI. wieku jest stary feudalny pałac Orsinich i Colonnów, dziś Barberinich, dobrze utrzymany, panujący nad częścią miasteczka. Mieszka w nim obecnie znany tenor włoski Marconi z rodziną na lato i tam wśród rozmaitych wspomnień z trzydziestoletniej kariery scenicznej lubi czasem opowiadać o występach swoich w Warszawie, gdzie siedem razy przebywał i gdzie posiada stosunki towarzyskie.

Ale jak powiedziałem, obok wrażeń artystycznych, czy to wśród krajobrazów gór, skalistych szczytów spieczonych przez włoskie słońce południa, czy też wobec zabytków budownictwa i zaśniedziałych murów, starych zaułków, wycieczka do gospodarstwa księcia Torlonii w Avezzano, założonego na gruncie osuszonego jeziora Fucino, należy do najpojętniejszych, tak, że każdy, kto wybrał się koleją żelazną do Tagliacozzo, nie zaniedbuje zwiedzić onej rolniczej perły Abruzzów i zarazem oddać hołd zwycięztwu sztuki inżynierskiej nad przyrodą i przedsiębiorczemu duchowi, któremu książę Torlonia dał tak piękny i pożyteczny wyraz. Cudzoziemcy przyjeżdżają czasem unosić się z Rzymu do Avezzano, zapewne gospodarze wiejscy, może także właściciele większych dóbr, aby zobaczyć co może zdziałać siła pieniędzy, wytrwałość, zmysł gospodarczy.

Ród Torloniów należy dziś do arystokracji rzymskiej, skologiaonej z pierwszymi rodzinami, ale niegdyś wcale tak nie było. Przed stu laty żył w Rzymie Jan Torlonia, już wtedy bogaty przemysłowiec w jedwabiu i prowadzący interes bankierski. Stolica Apostolska używała Torlonii do operacji finansowych, na których widocznie grubo zarabiał tak jak i na wszystkich innych obrótach pieniężnych, kiedy stał się małym potentatem, mógł zaślubić pannę z rodu książąt Orsinich i wejść do arystokracji. Włosi zawsze mieli szczególną skłonność do interesów bankierskich, tak, że niejedyn ród wzięty z swojej świetności temu zawodowi, który oni przenieśli także do Polski, za czasów Bony Sforzy. Wenecja, Florencia i Rzym liczą w arystokracji swojej nazwiska jak Medyceuszów, Soderinich, Chigich, Torloniów, pierwotnie firmy wielkich bankierów. Jan Torlonia miał najstarszego syna Aleksandra i ten ożenił się z księżniczką Colonna. Aleksander Torlonia nie tylko, że nie porzucił zawodu bankierskiego, ale go jeszcze nadzwyczajnie rozwinął, majątek ogromnie pomnożył, że stał się właściwym twórcą wielkości rodu.

Już za czasów, kiedy A. Mickiewicz z Ed. Odyńcem w r. 1829 byli w Rzymie, dom Jana Torlonii, który otrzymał od Papieża tytuł księcia, stał się przedmiotem zabiegów

audzoziemców, ubiegających się o zaproszenia na wielkie przyjęcia, jakie bankier dawał. Kto posiadał czek na dom Torlonii, otrzymał zaproszenie na wieczory. Jego syn, Aleksander, finansował pożyczki papieskie, trzymał w dzierżawie przedsiębiorstwo wyrobów tytoniu i był jedynym wielkim bankierem na Rzym.

W r. 1853 zgłosiła się doń spółka, jaka się była zawiązała w Neapolu z upoważnienia króla Burbona Ferdynanda II., aby go zainteresować w wielkiem przedsiębiorstwie, podjętem wówczas, tj. w osuszeniu jeziora Fucino, w górach Abruzzów. Pomysł nie był wcale nowy, gdyż już za czasów Juliusza Cezara była o tem mowa. Rozpoczął osuszanie za pomocą robót inżynierskich cesarz Klaudyusz w pierwszej połowie I. wieku po Chrystusie i jak widocznym jest z tego, co po tych wysiłkach pozostało, miał inżynierów wzbudzących dziś jeszcze wszelki szacunek dla ich kunsztu. Nie udało się jednak osuszyć dokładnie jeziora i roboty pozostały w zawieszeniu. Trzydzieści tysięcy niewolników pracowało tu przez lat jedenaście. Sam cesarz Klaudyusz zjechał na uroczyste otwarcie kanału mającego spławić wody jeziora podziemnymi kruzgankami do rzeki Liris, odbyła się nawet, przy tej sposobności, wielka Naumachia — widowisko dla ludu — gdzie na wodach jeziora, jak opowiada Swetoniusz, stoczono bitwę morską na 50 galerach o trzech i czterech rzędach wiosł. podzielonych na dwie partye, przy czem walczący byli skazańcy w liczbie kilkunastu tysięcy, spędzeni z rozmaitych więzień rzymskich. Po tej rzezi skazańców między sobą otwarty został uroczyscie wielki kanał-emisaryusz dla ujścia wód i wtedy, jak znów opowiada Tacyt, niebawem okazało się, iż obliczenia inżynierów były mylne, gdyż wody uszły tylko w części. Działo się to w r. 52 po Chr., a już w r. 55 stracono nadzieję, aby pomimo kolosalnego nakładu i ogromnej pracy, o czem pisze także Pliniusz, można było doprowadzić dzieło do końca, tak, że Neron zaniechał projektu. Próbowano potem jeszcze kilkakrotnie powrotu do poprzednich zamysłów, jak np. za czasów Trajana i Hadryana, ale ostatecznie sprawa została zaniechana.

Jezioro Fucino, położone na wysokości 670 m. ponad morzem, otoczone górami, zajmuje przestrzeni 15.775 hektarów, t. j. mniej więcej 31.000 morgów.

Do zamysłów imperatorów Rzymu wróciła po siedemnastu wiekach neapolitańska spółka akcyjna, gdyż Fucino, tak jak i leżące nad jeziorem miasteczko Avezzano, leżały wtedy w obrębie królestwa neapolitańskiego. Chodziło o osuszenie jeziora i odrestaurowanie kanału emisyjnego cesarza Klaudyusza.

Była to chwila, kiedy książę Aleksander Torlonia zamyslał o zwinięciu domu bankierskiego. Wziął więc na siebie połowę akcji. I teraz także okazało się, że dzieło nie będzie łatwe do wykonania. Ogromne koszty robót i wadliwa umowa z rządem sprawiły, iż cała ta spółka zachwiała się i stanęła u progu bankructwa. O łatwej spekulacji nie było już co myśleć, owszem interes przedstawiał się jako wymagający dużo czasu i poświęceń. Wtedy więc Aleksander Torlonia skupił resztę akcji „Towarzystwa Fucino“ i sam podjął się ryzyka i nakładu. „Albo ja wysuszę jezioro Fucino, albo Fucino mnie wysuszy“ — miał powiedzieć na ostatniem zebraniu akcyonaryusza.

Zwyciężył mocą nakładu, prowadzonego przez lat 22. Objął on w r. 1854 przedsiębiorstwo i doprowadził je do końca w r. 1876. Jezioro zostało całkowicie osuszone przy pomocy zdolnych szwajcarskich, francuskich i włoskich inżynierów.

Z ogólnej przestrzeni 15.775 hektarów, po obowiązkiem oddaniu pewnej części osuszonego obszaru okolicznym miasteczkom, rozszechającym sobie prawa do jeziora, pozostało dla księcia Torlonii 14.005 hektarów, zamienionych dziś na wspaniałe gospodarstwo rolne, podzielone na 24 folwarków.

W około dawnego obrębu jeziora biegnie wyborna droga, łącząca je na długości 52 kilometrów. Środkiem gruntów biegnie wielki kanał, prowadzący wody z bocznych kanałów do emisaryusza, którym staczają się z szumem do rzeki Lirisu.

Wszędzie tutaj roślinność jest bujna, ziemia żyzna, bogata; gospodarstwo, prowadzone z nakładem, może służyć za przykład we Włoszech. Drogi utrzymane porządnie. Na miejscu jest cukrownia akcyjna, przetwarzająca własnych buraków z 400 morgów plantacji. Jeśli osuszenie wód było chlubnym dziełem, gdyż pozyskano znaczny obszar wybornej żyznej ziemi, to zaprowadzenie wzorowego gospodarstwa stało się drugim tytułem zasługi. Nie małą musiała być zapewne дума ks. Aleksandra Torloni, po ukończeniu dzieła, skoro na frontonie pomnikowego kolektora wód kanału, spadających z szumem do podziemnego kruzganku, polecił położyć dumny napis: „Czego na daremnie próbowali cesarze i królowie, tego dokonał Aleksander Torlonia, Rzymianin“.

Główny kanał ciągnie się na długości jedynastu kilometrów: widok na tę wstęgę wody z wysokości kolektora jest niezwykle piękny.

Opis samego gospodarstwa zabrałby mi zbyt wiele miejsca i w gruncie rzeczy tylko fachowy rolnik ocenić potrafi jego wartość. Z ogólnego obszaru dawnego jeziora, przynależnego dziś do właściciela w własnym zarządzie dóbr, pozostało tylko 1438 hektarów, t. j. jedna piąta ogółu, reszta rozdzielona jest pomiędzy małych dzierżawców, na rozmaitych warunkach, jakie są w użyciu we Włoszech. Rodzą się tutaj na gruntach we własnym zarządzie, oprócz buraków, pszenica gruboziarnista (na 500 hektarach), jarzyny na 100 hektarach, rośliny pastewne na 500 hektarach, latorośl winna na 28 hektarach, (gdź wino nie jest osobliwe) i t. d.

Folwarki dóbr mieszczą przeszło 600 ludzi, obsługujących 654 sztuk bydła, 106 koni i 220 sztuk trzody.

Gospodarstwo jest intensywne i postępowe, budynki wszędzie wybornie urządzone i wzorowo utrzymane, jak bywa w wielkich, bogatych gospodarstwach. Przypuszczam, że i kierunek gospodarstwa jest racjonalny. Kolosalny spichrz w miasteczku Avezzano służy za skład dla produktów dóbr. W miasteczku jest też pałac księcia, w którym mieści się administracja, a w ogrodzie pałacowym pokazują z wielką uprzejmością, w kiosku umyślnie na ten cel postawionym, wystawę medali, jakie zarząd dóbr na wystawach otrzymał, dyplom księcia na Fucino, jaki Aleksander Torlonia otrzymał od króla Wiktora Emanuela II. i zbiór rozmaitych starożytnych przedmiotów, jakie podczas robót znaleziono na dnie jeziora. Pomiędzy nimi, obok rozmaitych monet rzymskich i brązowych naczyni, zwracają uwagę wybornie zachowane miecze rzymskie, zatopione prawdopodobnie podczas naumachii za cesarza Klaudyusza, o jakiej wyżej mówiliśmy.

Ks. Aleksander Torlonia umarł przed dwudziestu laty i zostawił tylko córkę, dziedzinę kolosalnej fortuny, ocenionej na mniej więcej sto milionów lirów w dobrach i domach, oraz około 80 milionów lirów w posiadaniu starożytnych.

Córka ta wyszła za księcia Borghese, z tym jednak warunkiem, iż musiał zmienić nazwisko i przyjąć nazwę księcia Torlonii. Zarazem ks. Aleksander, ostatni męski potomek głównej linii Torloniów, testamentem rozporządził, iż trzy czwarte wartości majątku w dobrach, t. j. około 70 milionów pozostaje w administracji specjalnej, na rzecz pierwszego przyszłego swego prawnika, dla którego dochody się kapitalizują.

Ze książę Juliusz Borghese bez trudności przekształcił się na księcia Torlonię, łatwo da się uwierzyć. Nietylko majątkowe, ale i artystyczne bogactwa owej linii Torloniów są ogromnej wartości. Oprócz innych dóbr i pałaców, należą doń słynna willa Albani w Rzymie, oraz prywatne Muzeum rzeźb na Zatybrzu, zamknięte dla publiczności.

Największym jednak tytułem chluby nazwiska pozostanie osuszenie jeziora Fucino i tak też sądzą rzeczy we Włoszech. Do bra te należą dziś do ks. Juliusza Torlonii i jego dwóch synów. Abruzze szczytają się tem gospodarstwem i mają doprawdy słuszną być dumami. D.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Budapesztu telegrafują do Czasu: Projekt preliminarza wojskowego na rok 1908 został już wygotowany. Ostateczne zestawienie pozycji nastąpi na konferencyach ministeryalnych, które odbędą się po ukończeniu manewrów Cesarskich. Preliminarz nie zawiera żadnych niespodzianek i zachowuje granice preliminarzy z lat 1906 i 1907. Odnośnie do wszystkich tych reform organizatorskich w wielkim stylu, które są niezbędnie potrzebne, nie zawiera preliminarz na r. 1908 żadnych pozycji, ponieważ wobec niepodwyższenia kontyngentu rekruta brakuje ludzi do wprowadzenia tych reform w życie. Środki na nowy materiał artylerii połowej będą otrzymane drogą osobnego przedłożenia, jako jednorazowy, nadzwyczajny wydatek. Podwyższenie płac oficerskich zostało uwzględnione w odpowiedniej pozycji.

— Z Lublany donoszą: Poseł dr. Szustarski oświadcza, że nie absolutnie nie wie o zamiarze utworzenia osobnego Ministerstwa południowo-słowiańskiego, wobec czego pogłoski takie są na razie przy najmniej bezpodstawne.

— Z Berlina zaprzeczają pogłosce o projektowanej podróży cesarza Wilhelma do Bukaresztu.

— Dzienniki włoskie potwierdzają wiadomość, że jeszcze tej jesieni w Messynie odbędzie się nowy zjazd królów Anglii i Włoch.

— Król grecki bawi w Paryżu, gdzie zamysła spędzić dni kilka.

— Dziś odbywa się w Rambouillet nadzwyczajna rada ministrów francuskich pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej p. Fallières.

— W Naney i Tourecoing — jak donoszą do Figara — wybuchły rozruchy wśród rezerwistów. Wielu z nich aresztowano.

— Król włoski przyjął wczoraj przed południem w Raceonigi admirała japońskiego Juina wraz z 11 oficerami. Po drodze do pałacu ludność witała Japńczyków owacyjnie.

— Z Bukaresztu donoszą: W kołach zbliżonych do prezesa gabinetu Stourdy zapewnijają, że minister przywiązuje wielkie znaczenie do swego spotkania z ks. Buelowem i bar. Aehrenthalem. Kancelerz niemiecki pochwalił w zupełności obecną politykę Rumunii zbliżenia do Turcji, której nienaruszalność i prawa mocarstwa europejskie zdecydowane są utrzymać; z ich pomocą położenie w Macedonii będzie uzdrowione, a sprawiedliwe dążności narodów chrześcijańskich będą uwzględnione w drodze pokojowej. Niemcy, podobnie jak Anglia, zdecydowane są silniej niż dotychczas popierać pracę reformową Austro-Węgier i Rosyi w Macedonii.

Baron Aehrenthal wyraził zupełne zaufanie do rumuńskiej polityki bałkańskiej, uznając jej pokojowy charakter. Widoki w sprawie reform macedońskich znacznie poprawiły się w ostatnich latach skutkiem pewnych wypadków politycznych. Trzeba tylko, by Rumunia także z Bułgarią utrzymywała lojalne stosunki.

— O wypadkach w Marokku nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Dnia 25 b. m. po południu przyszło pod Casablancę do starcia ze spahisami, którzy przedsięwzięli rekonesans. Koło farmy w odległości 5 kilometrów od Casablanki spahisi, otoczeni przez 500 Arabów, musieli powoli cofać się. Naciągnął im w pomoc oddział strzelców z dwoma działami i kompanią legii. Wówczas zmuszono nieprzyjaciół do ustąpienia. Marokkańczycy powrócili jednak niebawem i rozpoczęli nowy atak, zostali jednak odparci, poniosłszy znaczne straty. Aresztowano pewnego krajowca, który głosił wojnę świętą.

Francuzi, Anglicy i Hiszpanie opuścili Fez 24 b. m. Włosi i Niemcy mieli wyjechać d. 26 b. m. Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności celem zabezpieczenia im drogi do Larraache.

Od generała Philiberta otrzymano w Paryżu wczoraj despesz, wedle której położenie w poszczególnych portach jest spokojne. Ze względu na doniesienia, że w okolicy Casablanki pojawiły się znowu oddziały arabskiej konnicy, wysłano rekonesans, który jednakże nie natrafił wcale na obóz nieprzyjacielski.

— W Longfort aresztowano członka parlamentu, Farrela oraz 40 innych osób. Aresztowania te mają być w związku z niepokojami w Irlandyi.

— Według doniesienia z Meksyku, pokój w środkowej Ameryce jest zapewniony, dzięki interwencji Stanów Zjednoczonych i Meksyku. Oficjalne ogłoszenie wkrótce pojawi się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 sierpnia. Prognoza na 29 sierpnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, ciepło, stan pogody utrzymuje się nadal bez zmiany.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

Wiedeń, 28 sierpnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował wiceprezydenta Namiestnictwa, Marka Spiegelfelda, któremu powierzono kierownictwo Namiestnictwa w Insbruku, Namiestnikiem Tyrolu i Przedarulanii; radeę Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Wincenego Tarłowskiego, prezydentem senatu w tym Trybunale; nadaj dyrektorem urzędów pomocniczych w krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, Kazimierzowi Janickiemu, tytuł radey Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 28 sierpnia. P. Minister skarbu zamianował adjunktów urzędów pomocniczych: Wiktora Feita i Józefa Hausera, dyrektorami urzędów pomocniczych w dyrekcji skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 28 sierpnia. Rumuńscy królestwo przybyli tu wczoraj po południu, a dziś rano odjechali do Badenu.

Würzburg, 28 sierpnia. Burmistrz dr. Lueger nadesłał na Zjazd katolików telegra-

ficznie odpowiedź z podziękowaniem za telegram kongresu.

Leoben, 28 sierpnia. Min. Tittoni przybył tu wczoraj po południu i zwiedzał miasto: dziś rano odjechał.

Berlin, 28 sierpnia. Wczoraj po południu odbyła się tu próba wojskowego statku napowietrznego, zaopatrzonego w motory. Próba dokonana przez majora Parsevala w kierunku balonem wypadła bardzo pomyślnie.

Antwerpia, 28 sierpnia. Na odbytem tu wczoraj zgromadzeniu strejkujących robotników portowych uchwalono zakazać powszechny strejk w dniu jutrzejszym.

Paryż, 28 sierpnia. Figaro donosi, że hiszpańscy królestwo w podróży do Wiednia zatrzymają się kilka dni w Paryżu; pobyt ten jednak nie będzie miał oficjalnego charakteru.

Sprawa marokańska.

Londyn, 28 sierpnia. Korespondent Tribuny donosi z Tangern z zastrzeżeniem, że według krążących pogłosek sułtan Abd-ul Hafid został zamordowany.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. prywatne). We wtorek rozpoczął się tu kurs społeczny, urządzony staraniem założonej przez Arcybiskupa „Delegacji demokracji chrześcijańskiej“. Pierwszy referat wygłosił ks. Zimmerman z Poznania o środkach szerzenia wykształcenia społecznego w szkołach katolickich; referent zalecał założenie biura socjalnego, wydawanie przez nie dwu pism społeczno-katolickich, oraz rozmaitych wydawnictw społecznych. Wykonanie tych wniosków należy już, o ile można sądzić, do programu działalności „Delegacji demokracji chrześcijańskiej“. Kurs społeczny potrwa cztery dni.

Wilno, 28 sierpnia. (Tel. prywatne). W Widenisku (powiecie wileńskim) stwierdził urzędnik w dzień targowy nielegalność sprzedaży wódki przez pewnego izraelitę. Gdy tłum włościan przeszkadzał konfiskacie wódki i obrzucił urzędnika kamieniami, strażnicy dali ognia i zabili trzech włościan, pozem tłum rozproszył się.

Petersburg, 28 sierpnia. (Tel. prywatne). Ruś donosi, że w jesieni r. b. odbędzie się w Petersburgu polska wystawa artystyczno-przemysłowa. W wystawie tej mają wziąć udział artyści polscy z Rosyi i zagranicą; będzie to pierwsza w Rosyi wystawa dzieł artystów polskich.

Petersburg, 28 sierpnia. (Tel. prywatne). Zabójca pułkownika Iwanowa odmawia wymienienia nazwiska swego, zeznał tylko, że jest członkiem północnej drużyny bojowej stronnictwa socjalno-rewolucyjnego. Stwierdzono, że przybył on z Finlandyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1907. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 635.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 740.50, Akcje Anglobanku 299.—, Akcje Unionbanku 532.—, Akcje Länderbanku 419.25, Akcje Bankvereinu 529.50, Akcje Bodencredit 1006.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 570.—, Akcje kolei państwowych 650.—, Akcje kolei Południowej 155.—, Akcje kolei Elbenthal 415.—, Akcje kolei Północnej 5210.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 592.—, Akcje Rima Muranyi 532.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2636.—, Akcje Fabryki broni 470.—, Akcje Turckie tytoniowe 413.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 522.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 96.10, Austriacka Renta koronowa 96.30, Węgierska Renta koronowa 92.55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.—, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 95.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.75, 4-prc. Listy Banku krajowego 95.37, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.15, 5-prc. komunalne obligacje Banku krajowego —.—, 4-prc. Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.25, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.60, Losy tureckie 183.—, Marki 117.45, Rubel 254.—, 5-prc. Rosyjska pożyczka 1906 r. 83.35.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. J. Papée powrócił, ul. Asnyka 3, I. piętro.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Do najęcia! ul. Asnyka Nr. 7, I pokój kawalerski z osobnym wejściem i zupełnym umeblowaniem.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wysiewki z najlepszych herbat pół kłgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy Edmunda Riedla, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 sierpnia 1907. Hotel George'a. P. St. Podgórski z Petersburga. Hotel Europejski. PP. J. Klejnowski z Borysławia, M. Romaszkan z Czerniowiec. Wł. Seyda z Poznania. Hotel Warszawski. P. R. Tretter z Podlipie. Hotel Krakowski. P. K. Łomnicki z Leszczkowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 sierpnia.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'Banku hip. gal. po 200 zł.', 'Banku gal. dla handlu i przem.', 'Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.', 'Fabryki wagonów w Sanoku', 'Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.'

Table with columns for 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.', '„ „ 4 1/2 pr. „ los w 50 l.', '„ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.', '„ „ 4 pr. „ los w 51 l.', '„ „ 4 pr. „ los w 57 l.', 'Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)', 'Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat.', '4 pr. los w 55 lat.'

Table with columns for 'III. Obligacje za 100 kor.', 'Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.', 'Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.', 'Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)', '„ „ 4 pr. (3 em.)', '„ „ 4 pr. (4 em.)', 'Kol. lokalne dtto 4 pr.', 'Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893', 'Pożyczka m. Lwowa 4 pr.', '4 konwen.'

Table with columns for 'IV. Losy.', 'M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)', '85 - 95 -'

Table with columns for 'V. Monety.', 'Dukat cesarski', '20 frankówka', '100 rubli rosyjskich srebrnych', '100 marek niemieckich'

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 26 sierpnia 1906.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa.', 'Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad', 'styczeń-lipiec', 'Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień', 'kwiecień-październik'

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.', '„ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.', '„ 1860 po 100 zł. 4 pr.', '„ 1864 po 100 zł.', '„ 1864 po 50 zł.', 'Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.'

Table with columns for 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.'

Table with columns for 'C. Obligacje kolejowe.', 'Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)', 'Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.', 'Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)', 'Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.'

Table with columns for 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).', 'Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.', 'Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.', 'Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.', 'Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.', 'Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.', 'Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.', 'Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkanmergut) za 400 marek 4 pr.'

Table with columns for 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.', '„ w wal. kor. 4 pr.', '„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.', '„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)', '„ „ 50 zł. (100 kor.)'

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'Kroacyi i Sławonii', 'Węgier za 100 zł. 4 pr.'

Table with columns for 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.', 'Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.', 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.', 'Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.', 'Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.', 'Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.', 'Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.', 'Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.'

Table with columns for 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.', 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.', '„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.', 'Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.', 'Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.', '„ „ los 50 l. 4 1/2 pr.', '„ „ 60 l. 4 pr.', 'Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat', '„ „ 4 pr. los. 41 lat', '„ „ 4 pr. stare'

Table with columns for 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.', 'Tow. żegl. par. po Dun. Km. r. 1886 pr.', 'Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.', 'Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.', 'Gal. kol. lok. wsehod. za 100 zł. 4 pr.', 'Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.', '„ „ 1890 „ 4 pr.'

Table with columns for 'I. Losy (za sztukę).', 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.', 'Clary 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.', 'Losy miasta Krakowa 20 zł.', 'Pożyczka miasta Lublany 20 zł.'

Table with columns for 'J. Losy (za sztukę).', 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.', 'Clary 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.', 'Losy miasta Krakowa 20 zł.', 'Pożyczka miasta Lublany 20 zł.'

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'Palfy 40 zł. m. k.', 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.', 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.', 'Salma 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.'

Table with columns for 'K. Akcje banków (za sztukę).', 'Banku Anglo-Austr. 240 kor.', 'Peszt. Banku handl. 500 zł.', 'Zakł. kred. dla handlu i przem.', 'Węg. Banku kredyt. 200 zł.', 'Dolno austr. tow. esk. 400 kor.', 'Galic. banku hip. 200 zł.', '„ dla han. i przem. 200 zł.', 'Banku dla krajów koronnych 200 zł.', '„ Austro-węg. 1400 kor.', '„ Związku (Unionbank) 200 zł.', 'Czeskiego banku związkowego 100 zł.', 'Zivnostenska banka 100 zł.'

Table with columns for 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.', 'Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.', 'Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.', 'Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.', '„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', '„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.', 'Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.'

Table with columns for 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.', 'Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.', 'Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.', 'Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.', 'Schedinicy 500 kor.', 'Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków', 'Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.'

Table with columns for 'N. Weksle.', 'Berlin za 100 marek 5 pr.', 'Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.', 'Paryż za 100 franków', 'Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.', 'Niemieckie banki', 'Włoskie banki', 'Francuskie banki', 'Szwajcarskie banki'

Table with columns for 'O. Waluty.', 'Dukat cesarski', 'Austr.-węg. 8 guld. złota moneta', '20-frankówka', '20-markówka', 'Rosyjski półimperyal', 'Niem. banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100 lir.', 'Ruble'

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 404/7 (4) (6877 3-3)

Na żądanie nieletniego Mikołaja Czekiety, zastąpionego przez opiekuna Marcina Dworeckiego odbędzie się dnia 25 września 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/6 części realności objętych whl. 148, 395, 506 i 263 ks. gr. gm. kat. Bieniawa.

Część nieruchomości tych wystawionych na licytację, jest ocenioną na 428 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 279 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 3 sierpnia 1907.

L. cz. E. 691/7 (10) (6873 3-3)

Na żądanie Genendli Barb w Limanowej odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 września 1907 licytacja przymusowa połowy

realności whl. 18 i 19 gminy Starawiec, Maryanny i Józefa Żoniów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 18.426 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 12.285 kor. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. E. 48/7 (14) (6933)

Na żądanie p. Abrahama Apisdorfa, zastąpionego przez adwokata dr. Henryka Steinbergera, odbędzie się dnia 30 września 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności objętych whl. 8 i 104 gminy Domażyr.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a to: whl. 8 na 609 koron 60 hal., zaś whl. 104 na 106 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 8 kwotę 406 kor. 40 hal., co do whl. 104 kwotę 71 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniej-

sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 25 lipca 1907.

L. cz. E. 1247/7 (5) (6632 1-2)

Zobowiązany Michał Niedzielski w Hanowcach.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach odbędzie się dnia 16 września 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bołszowcach licytacja a) całej realności whl. 53 ks. gr. gm. Hanowce zpg. 809/3 i 809/4 pastwisko i rola o obszarze 1077 1/2 są składającej, b) połowy lwh. 116 gminy Hanowce z pb. 99 z domem szopą, stajnią,

komórka i obrogiem się składającej wraz z przynależnościami lwh. 53, składającymi się z siana i kukurudzy.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest ocenioną na 800 kor., połowa ad b) na 222 kor. 50 hal., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 554 kor. 67 hal., ad b) 148 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem z powyższą zmianą co do ceny się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

nizej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazów
hipotecyjnych dla wzmiankowanych nierucho-
mości i części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Boleszowce, dnia 16 sierpnia 1907.

(6940 1-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w sobotę po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 2 września 1907 od 10 do 12
godz.: około 18.000 różnych książek i
dodatki dla szewców.

Wtorek 3 września 1907 od 10 do 12 godz.:
obraz olejny Köhlera oceniony na
700 koron, meble, dywany.

Środa 4 września 1907 od 10 do 12 godz.:
ubrania męskie, towary bławatne i ko-
rzenne.

Czwartek 5 września 1907 od 10 do 12
godz.: meble i pianino.

Piątek 6 września 1907 od 10 do 12 godz.:
meble i pianino.

Sobota 7 września 1907 od 4 do 8 godz.:
tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1907.

L. cz. 9417/7. (6942 1-3)
Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy młewa i
kasz, tudzież fasoli i grochu dla domów wię-
ziennych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu,
Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, oraz dla
Zakładu karnego w Wisniezu na rok 1908
rozpisuje się licytację w drodze ofert pise-
mnych na następujące produkty spożywcze:

| | | | |
|-----------------------------|------|-------|------------|
| mąka pszena | N. 3 | około | 670 klg. |
| " | " | " 4 | " 4.160 " |
| " | " | " 5 | " 3.500 " |
| " | " | " 6 | " 30.000 " |
| " | " | " 7 | " 8.000 " |
| " | " | " 8 | " 16.150 " |
| " | " | " | " 41.000 " |
| " | " | " 1 | " 30.000 " |
| " | " | " 3 | " 52.500 " |
| pecek | " | " | " 14.800 " |
| otręby żytnie | " | " | " 300 " |
| grysik pszenny | " | " | " 4.480 " |
| kasza jęczmienna (siekanca) | " | " | " 11.975 " |
| " jaglana | " | " | " 5.700 " |
| ryż | " | " | " 3.055 " |
| fasola | " | " | " 26.700 " |
| groch | " | " | " 22.700 " |

Produkty powyższe mają być dostar-
czone do stacyj kolejowych w Krakowie, Ja-
sle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wa-
dowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne
zakłady więzienne, na wszystkie lub pewne
gatunki artykułów spożywczych, marką stem-
plową na 1 koronę zaopatrzone, nadesłać na-
leży najpóźniej do 16 września 1907 do go-
dziny 12 w południe do Prezydium Sądu
krajowego wyższego w Krakowie.

Bliższe warunki mogą być udzielone
na żądanie lub też przejrane w Dyrekcji
kancelaryi sądu krajowego wyższego w Kra-
kowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1907.

L. cz. E. V. 510/7 (12) (6956)

Na żądanie Kasy sieroczej c. k. sądu
powiatowego w Stanisławowie odbędzie się
16 września 1907 o godz. 10 rano w sądzie
powiatowym w biurze Nr. 18 w Stanisławo-
wie licytacja całych realności objętych whl.
176 i 372 połowy realności objętych whl.
417 całej whl. 450, tudzież 1/3 części real-
ności objętej whl. 419 ks. gm. kat. Droho-
mirzany.

W skład realności whl. 176 wchodzi
grunta orne w łącznym obszarze 99 ar. 88
m²; w skład realności whl. 372 łąka, pgr.
l. 1172/4 powierzchnia 56 ar. 32 m²; real-
ność whl. 417 składa się z pb. lk. 48 z
powierzchnią 450 m² na której znajduje się
dom mieszkalny i budynki gospodarcze z
ogrodu pgr. lk. 76 o powierzchni 3158 m²
i z roli pr. gr. lk. 7179/2 o powierzchni 71
ar. 79 m²; realność whl. 450 składa się z
roli obszaru 38 ar. 67 m² zaś realność whl.
419 z roli obszaru 149 ar. 42 m².

Nieruchomości te są ocenione, a to:

1. realność whl. 176 gm. kat. Droho-
mirzany na 770 kor.;
2. realność whl. 372 gm. kat. Droho-
mirzany na 400 kor.;
3. 1/2 realności whl. 417 tej gminy na
1300 kor.;

4. całej realności whl. 450 tej gminy
460 kor.;

5. 1/3 realności whl. 419 tej gminy
na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 513 kor.
32 hal., ad 2. 266 kor. 66 hal., ad 3. 866
kor. 66 hal., ad 4. 306 kor. 66 hal., ad 5.
266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż
nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupna, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie tut. w biurze
Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach już
istnieją, lub w toku postępowania licytacyj-
nego powstaną, zawiadamiane będą o dal-
szych wydarzeniach tego postępowania je-
dynie przez przybicie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejsze-
go i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika
do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1907.

L. cz. E. 996/7 (5) (6961)

Dnia 17 września 1907 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w sądzie tut.
biuro Nr. 9 celem zniesienia współwłasności
licytacja realności wyk. hip. 1082 gm. Brody
(dom parterowy przy ul. Kallira).

Nabywca przyjmie bez policzenia na
cenę kupna wszelkie zainstalowane na tejże
realności ciężary i służebności.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 6374 kor. 55 hal., która to
cena szacunkowa stanowi zarazem najniższą
ofertę, poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-
jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym
w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 10 sierpnia 1907.

L. cz. E. 1114/7 (6) (6960)

Dnia 12 września 1907 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w sądzie tutej-
szym biuro Nr. 9, licytacja realności w Fol-
warkach wielkich wyk. hip. 748 (dom par-
terowy na ulicy).

Realność tę (parc. bud. i dom) ocenio-
no na 8659 kor. 15 hal., przynależności zaś
na 2 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 4330 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym
biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 10 sierpnia 1907.

do Lm. 66125/07 (III.) (6941)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy karmy
dla koni, własnością gminy m. Lwowa będą-
cych w czasie od 1 października 1907 do 30
września 1908, a to: owsa w ilości około 3780
cent. metr., czyli około 38 wagonów, siana
w ilości około 4060 cent. metr., tudzież sło-
my żytniej na podściółkę w ilości około 2340
cent. metr. rozpisuje Magistrat publiczną li-
cytację ofertową, która odbędzie się w po-
niadzialek dnia 16 września 1907 o godzinie
11 przed południem w biurze III. Departam-
entu Magistratu.

Ubiegający się o tę dostawę mają
wnieść w terminie licytacyjnym opieczeto-
wane i ostemplowane oferty, do których na-
leży dołączyć kwit kasy miejskiej na złożo-
ne tamże wadium w wysokości 5% całej ofe-
rowanej dostawy, tudzież próbki owsa i
siana.

Bliższe warunki tej dostawy przeglą-
dnąć można w III. Departamencie Magistratu
(Ratusz III. piętro) w godzinach urzędo-
wania.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (1) (6899 2-3)
Edykt konkursowy.

C. k. obwodowy w Rzeszowie zezwolił
na otwarcie (kupieckiego) konkursu do ma-
jątku Hiesha Strizowera kupca zarejestrowa-
nego pod firmą Hirsch Strizower i Berl
Kohn w Rzeszowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. radę sądu krajowego Franciszka Le-
wińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą ma-
sy p. adw. dr. Marka Pelzlinga w Rze-
szowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencji wyznaczonej na dzień 2 września
1907 o godzinie 10 przed południem w
tym sądzie Nr. 46 II. piętro przedłożyli
dokumenty, poświadczające ich roszczenia,
wystąpili z wnioskami względem zatwier-
dzenia tymczasowego zawiadowcy lub zama-
nowania innego i jego zastępcy i przystąpili
do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
choćby co do nich spór już zawisł, sto-
sownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili
w tym sądzie najdalej do dnia 3 paździer-
nika 1907, a na audyencji likwidacyjnej,
na dzień 11 października 1907 o godz. 9
przed południem w tymże sądzie wyznaczo-
nej polikwidowali je i ustanowili dla nich
porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą
uroste przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i
będą wykluczeni od podziałów skutecznych
na podstawie formalnego projektu pod-
ziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urządzących, powołać ostatecznie wolnym
wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w czę-
ści urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rze-
szowie, lub w pobliżu Rzeszowa, mają wymie-
nić w zgłoszeniu pełnomocnika do dorę-
czeń, w temże miejscu zamieszkałego, w prze-
ciwnym bowiem razie na wniosek komisa-
rza konkursowego ustanowi się dla nich na
ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika
do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1907.

L. cz. S. 1/7 (1) (6898/a 2-3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ze-
zwolił na otwarcie konkursu do majątku Her-
mana Wohlbedachta niezarejestrowanego kup-
ca w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. radę sąd. Zucylana Kmiciekiewicza,
zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Le-
ona Peipera, adwokata w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencji, wyznaczonej na dzień 9 września
1907, godz. 9 przed południem w tym są-
dzie w biurze 16 przedłożyli dokumenty, po-
świadczające ich roszczenia, wystąpili z wnio-
skami względem zatwierdzenia tymczasowe-
go zawiadowcy lub zamianowania innego i
jego zastępcy i przystąpili do wyboru wy-
działu wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
choćby co do nich spór już zawisł, sto-
sownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili
w tym sądzie najdalej do końca października
1907 a na audyencji likwidacyjnej na
dzień 16 grudnia 1907 godz. 9 przed połu-
dniem w tymże sądzie wyznaczonej, poli-
kwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą
uroste przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia
i będą wykluczeni od podziałów skutecznych
na podstawie formalnego projektu pod-
ziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urządzących, powołać ostatecznie wolnym
wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w części
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Prze-
myślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymie-
nić w zgłoszeniu pełnomocnika do dorę-
czeń, w temże miejscu zamieszkałego, w
przeciwnym bowiem razie na wniosek komi-
sarza konkursowego ustanowi się dla nich
na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomo-
cnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Senat feryalny.
Przemyśl, 24 sierpnia 1907.

L. cz. S. 4/5 (205) (6955)

W konkursie Rebeki Wugmanowej prze-
dłożył zawiadowca masy projekt rozdziału
(rozporządzałnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym,
którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelno-
ści, wolno powyższy projekt u komisarza
konkursowego lub zawiadowcy masy prze-
glądać i brać z niego odpisy i możliwe zar-
zuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie
u komisarza konkursowego aż do dnia 30
sierpnia 1907.

Do rozprawy nad tym projektem i u-
staleniem rozdziału wyznacza się audyencję
na dzień 6 września 1907 o godzinie pół
do 9 przed południem w c. k. sądzie obwo-
dowym w Złoczowie w biurze Nr. 48.
Złoczów, dnia 16 sierpnia 1907.

Konkurs.

L. cz. 492. (6884 3-3)

K o n k u r s .

Przy c. k. państwowej Szkole przemy-
słowej we Lwowie jest od dnia 15 września
1907 do obsadzenia posada jednego asystenta
dla nauk budowniczo-inżynierskich za remu-
neracją roczną 1200 koron.

Kandydaci na tę posadę dnia 3 września 1907 należyście
udokumentowane podania na ręce Dyrekcji
zakładu i dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwa z ukończonych studiów
politechn. działu inżyniersko-budowlanego,
3. świadectwo moralności wydane przez
odnośną władzę polityczną,
4. świadectwa z odbytej praktyki za-
wodowej, oraz
5. świadectwo II. egzaminu na wydziale
inżynieryi.

Posada ta nadana zostanie na przeciąg
dwóch lat, poczynszy od 15 września 1907.
Dyrekcja c. k. państwowej Szkoły
przemysłowej.

L. 30.434 (6928 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela
religii grecko-katolickiej w c. k. gimnazjum
w Stryju, ewentualnie w innym zakładzie
naukowym, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca
w myśl ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p.
Nr. 173, dodatek aktywalny w myśl ustawy
z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34 i prawa
w myśl ustawy z 24 lutego 1907 Dz. p. p.
Nr. 55.

Kandydaci do tej posady winni wnieść
podanie, zaopatrzone w potrzebne dokumenta,
za pośrednictwem swej przełożonej władzy
do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej
najpóźniej do końca września 1907.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1907.

L. 1246 (6927 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi
w gmachu głównym c. k. Uniwersytetu we
Lwowie rozpisuje się niniejszym konkurs
z terminem do wnoszenia podań do 10 paź-
dziernika 1907.

Do tej posady przywiązana jest płaca
800 kor., 30% dodatek aktywalny w kwocie
240 kor. rocznie, prawo do dwu pięcioletnich
dodatku starszeństwa po 100 kor. rocznie
i ubranie służbowe. W razie używania mie-
szkania w naturze straconą będzie połowa
dodatku aktywalnego w kwocie 120 kor.

Ubiegający się o to miejsce prócz zwy-
kłych czynności sług urzędowych, a miano-
wicie doręczania pism urzędowych i odbioru
ich z poczty, obowiązany będzie do opalania,
czyszczenia i sprzątania ubikacji do obsługi
mu przydzielonych.

Ubiegający się o tę posadę ma wy-
kazać:

- 1) znajomość języka polskiego w sło-
wie i piśmie, świadectwami szkolnymi i wła-
snoręcznymi próbami pisma;
- 2) uzdolnienie fizyczne do spełniania
obowiązków takiego sługi świadectwem c. k.
lekarza rządowego;
- 3) nieprzekroczony poza rok 40 wiek
metryką urodzenia;
- 4) zachowanie się pod względem moral-
nym i politycznym świadectwem moral-

ności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnieść w oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeżeli ubiegający się zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść powinien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i. k. Ministerium wojny, względnie c. k. Ministerium obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej.

Wśród kandydatów równej kwalifikacji pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1907.

L. 10.773/7 (6943 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do dnia 30 września 1907 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 26 sierpnia 1907.

L. 1 (6938)

Konkurs.

Wydział spółki wodnej obwałowania Wisły i Raby z siedzibą w Szczerowcu, potrzebuje sekretarza-kasyera uczciwego i zdolnego za wynagrodzeniem miesięcznym sto koron.

Tenże winien złożyć kaucję w kwocie dwa tysiące koron, prócz tego poręczanie lub hipotekę co najmniej do dziesięć tysięcy koron.

Wyjaśnić co do czynności sekretarza udzieli c. k. starostwo w Brzesku.

Zgłoszenia pisemne do 15 września b. r. przyjmuje: Prezes spółki wodnej p. Franciszek Gadowski, burmistrz w Uściu solnem.

Wydział Spółki wodnej.
Uście solne, dnia 26 sierpnia 1907.

L. cz. Prez. 18878/7 (6937)

Konkurs.

Posady Rady przy c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach oraz przy sądzie obwodowym w Suczawie z poborami VII klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym na Bukowinie opróżnić się mogąca, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 września 1907 do Prezydium c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach, względnie sądu obwodowego w Suczawie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1907.

Kuratele.

L. cz. IV. 5/7 (6841 3—3)

Edykt.

Za marnotrawę uznano Iwana Płaksija Andrija w Siemakowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Łuciów Hrycia w Siemakowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. P. 176/7 (6) (6878 2—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Jurka Wakaluka z Iliniec.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wakaluka Jurka z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 17 lipca 1907.

L. 9/7 (5) (6924)

Annę z Resztyńków Konowalcuk z Zalesia uznano niewłasnowolną z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ustanowiono Józefa Kuryluka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 6 lipca 1907.

L. P. 32/6 (11) (6923)

Edykt.

Dla głuchoniemej Tekli Bator z Liszek w miejsce kuratora Izzydora Steczki ustanowiono kuratorem Józefa Batora, gospodarza w Sciejowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 11 lipca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 350/7 (1) (6875 3—3)

Przeciw Janowi i Paźce Markusiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skalacie przez Hapę Demianczuk pozew o uznanie i intabulację prawa własności do ciała hip. whl. 490 księgi grunt. Skalat.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 16 września 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Bartłomieja Olenkiewicza w Skalacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnikami zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skalat, dnia 8 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 346/7 (2) (6902 3—3)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Kępie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Wojciecha Maliszczaka pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 50 gm. Podedworze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 września 1907 o godzinie 9 i pół przed południem w biurze Nr. 5 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Ludwika Kępy ustanawia się pana dr. Andrzeja Weisłę adwokata w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ludwika Kępy w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 17 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 603/7 (1) (6931)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Herscha Bergera w Gorlicach pozew weksłowy o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 20 sierpnia 1907 l. cz. Cw. 603/7 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. Baranowskiego adw. w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 20 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 602/7 (1) (6930)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Naftalego Kramera w Gorlicach pozew o 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 20 sierpnia 1907 Cw. 602/7 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. adw. Baranowskiego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 20 sierpnia 1907.

L. cz. C. I. 250/7 (1) (6976)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Nowickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowskich przez Jana Nowickiego z Chrewtu pozew o zapłacenie legitymy w kwocie 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Nowickiego ustanawia się pana Stanisława Bodakowskiego emer. c. k. sekretarza sądowego i kand. notar. w Lutowskich kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Stefana Nowickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowska, dnia 4 sierpnia 1907.

L. cz. Ne. I. 551/7 (1) (6935)

Edykt.

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Strzyżowie o ustanowienie drogi koniecznej między pgr. 4859 i 4862 ks. gr. gm. kat. Luteza lwh. 4 ma być doręczoną uchwała z dnia 10 sierpnia 1907 liczbą czynności Ne. I. 551/7 (1) Julianowi i Janowi Antonom.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyzwyminieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Józefa Biela z Lutezy.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnikami zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 10 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 359/7 (1) (6959)

Edykt.

Przeciw Mirli Neugebohr, Chaji Lei Kost, Gnändel Tröster, Maryi Raff, Rebece Klemer, Herschowi Reichowi i Freida Antel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Wolfa Antla i tow. pozew o wykreślenie zastawu kwot 2617 Thl. 3 gr. ze stanu biernego whl. 905 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 11 września 1907 godz. 8 rano w tut. sądzie sali 2.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana dr. Glasberga, adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 254/7 (1) (6934)

Edykt.

Przeciw Pessli, Hirschowi, Chaji, Leibowi Werdeshaimom Cirli Messer, Elischowi, Nische Krauzerom, Keili Brandfejd, Beili Fischer, których miejsce nieznane wniosła Estera Sinaj z Mielca skargę o zeznanie deklaracji hipotecznej odnośnie do kupionej realności lwh. 336 gminy Mielec.

Rozprawa na dzień 27 września 1907 o 9 rano wyznaczona.

Ustanowiony dla tychże kuratorem pan adw. dr. Nowaczyński w Mielcu zastępować ich będzie dopokąd w sądzie nie zgłoszą się lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 22 sierpnia 1907.

Amortyzacje.

G. Zl. T. 53/7 (1) (6890 2—3)

Einteilung des Amortisations-verfahrens.

Auf Ansuchen der Firma S. Kohn's Sohn in Wien I., wird das Verfahren zur Amortisierung der Firma angeblich in Verlust geratennen, auf eigene Ordre lautenden, auf Julian Dąbrowski, Juwelier in Lemberg gezogenen, von demselben akzeptierten, von der bittstellenden Firma ausgestellten zwei Wechsel (Urkunden in Wechselform) ohne Ausstellungsort und ohne Ausstellungsdatum, von denen der Eine auf den Betrag von 1000 Kronen lautete und auf den 30 November 1907 fällig gestellt war, während der Zweite auf den Betrag von 1133 Kronen 45 Heller lautete und auf den 30 Dezember 1907, fällig gestellt war.

Der Inhaber der Wechsel wird daher aufgefordert, diese binnen 45 Tagen nach Verfall dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigen die Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung VII.

Lemberg, den 13 Juli 1907.

L. cz. T. 20/5 (3) (6863 2—3)

Na wniosek Józefa Bilińskiego z Panamy w Ameryce wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego oszczędności w Tłumaczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 2989 na imię Józefa Bilińskiego wystawionej na kwotę 4000 kor. zpn. opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeci-

wnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 listopada 1906.

Spadki.

L. cz. A. 205/7 (3) (6845 3—3)

Edykt.

Dnia 22 lutego 1907 zmarł w Wadowicach dolnych Abraham Eisig, syn Eisiga i Chaji bezdzietnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, kuratorem spuścizny ustanawia sąd Abrahama Rosenbluta z Radomyśla.

Gdy dalsi krewni zmarłego znani sądowi nie są, przeto wzywa ich sąd, by się zgłosili i prawa swe wywiedli do dnia 1go sierpnia 1908, gdyż w przeciwnym razie nastąpi przyznanie spadku Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl wielki, dnia 5 lipca 1907.

L. cz. A. 423/7 (3) (6874 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, iż dnia 2 sierpnia 1907 zmarła w Przeworsku Zofia Ozga, urodzona w gminie Sojkowa, powiat sądowy Nisko, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Zborowski ustanowionym został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 18 sierpnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 284/7 Rg. C. I. 2 (6914)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Należy wpisać do rejestru handlowego oddziału C.:

I. Siedziba firmy i głównego przedsiębiorstwa: Stare Brody a filia przedsiębiorstwa: Zniesienie obok Lwowa.

II. Brzmienie firmy: „Erste Brodyer Spirytus Raffinerie, Rum und Liqueur-Fabrik, Chemische Fabrik und Farbwerk-Gebrüder Kapelusz, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“ po polsku „Pierwsza Brodzka Raffineria spiritus, fabryka rumu i likierów, fabryka produktów chemicznych i farb Braci Kapelusz, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.

III. Dzień zawarcia kontraktu: 15 lipca 1906.

IV. Czas trwania spółki: nieograniczony.

V. Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) Objęcie i dalsze prowadzenie rafinerii spiritus, fabryki rumu i likierów w Starych Brodach i tejże składu w Zniesieniu koło Lwowa wraz z połączonymi prawami i t. d. które dotąd firma dotychczasowa „Pierwsza Brodzka Raffineria spiritus, fabryka rumu i likierów Braci Kapelusz w Starych Brodach“ prowadziła i używała,

b) handel spirytusem, produktami chemicznymi, pokrewnionymi i farbami,

c) zakładanie, nabywanie lub dzierżawa rafinerii i fabryk spirytus i innych spokrewnionych a szczególnie fabryk chemicznych produktów farb i t. p.

VI. Wysokość kapitału zakładowego i skutecznych wpłat: 480.000 koron.

VII. Zawiadowcy spółki: Hirsch Leib Kapelusz i Józef Kapelusz, a jako zastępcy kierowników Aleksander Kapelusz, wszyscy przemysłowcy w Starych Brodach, a ciż podpisując będą firmę spółki zbiorowo (collectiv) w ten sposób, że pod firmą albo obaj kierownicy, albo jeden kierownik wraz z zastępcą lub wybrać się mającym ewentualnym prokurzystą lub też dając prokurzyści pod firmą swe podpisy położą.

VIII. Ogłoszenia spółki i zawiadomienia spółników nastąpią za pomocą listów poleconych.

IX. Stosunki prawne spółki:

a) Spólnik p. Hirsch Leib Kapelusz wniósł:

1. w nieruchomościach realność liczbą wykazu hipot. 464 w Starych Brodach wartości 1000 koron,

2. w gotówce i innym ruchomym majątku 159.000 koron,

b) że spółniczka pani Czarne vel Theresia Kapelusz wniosła do spółki za siebie w gotówce 80.000 koron,

c) że ta sama wniosła za swoje słubne, pełnoletnie dzieci w nieruchomościach, liczbami wyk. hip. 88, 91, 106, 454 i 468 w Starych Brodach objęte ciała hipoteczne i ciała hipoteczne l. w. 115 gminy Zniesienie koło Lwowa w czystej wartości 240.000 kor., a w szczególności za Józefa Kapelusza w kwocie 80.000 kor., za Aleksandra Kapelusza 40.000 kor., za Wiktora Emanuela 2 im. Kapelusza 40.000 kor., za Annę vel Chane Freide Wasserman urodzoną Kapelusz w kwocie 40.000 kor., za Gustę vel Gittel Perl Katz urodzoną Kapelusz w kwocie 40.000 koron.

Że więc wszelkie udziały są wpłacone gotówką a przedmioty majątkowe do Towarzystwa wedle kontraktu spółki z 15 lipca 1906 wniesione zostały na poczet udziałów w powyższej wartości a nadto są dotąd w ich wolnej dyspozycji.

Dzień wpisu: 22 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 lipca 1907.

Doniesienia prywatne.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

DAILY CHRONICLE

NOWOJE WREMIJA

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiemu

Biurowo dzienników, Passz Hausmana 9.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

| | |
|-------------------------------|-----------|
| herbata Congo | kor. 3-20 |
| " Soochong | " 4- |
| " Soukong zbior majowy | " 6- |
| Kaysow | " 8- |
| Wystawki z herbat | " 2-60 |
| Wystawki z najlepszych herbat | " 3-20 |

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. Firm. 284/7 sp. II. 47 (6915)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Gebrüder Kapelusz, Erste Brodyer Spiritus Raffinerie, Rum und Liqueur Fabrik in Alt-Brody.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 22 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 lipca 1907.

L. cz. Firm. 409/7 Rg. A. I. 34 (6526)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm Rg. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Viertel & Kuner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interes agencyjny i dom komisowy (Agentur u.) Commissionsgeschäft).

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jonas Viertel i Maks Kuner do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: następujący będzie w ten sposób, iż pod wypisaną lub wydrukowaną firmą każdy spółnik umieści swój własnoręczny podpis nazwiska.

Dzień wpisu: 6 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. Firm. 649 stow. II. 204/1 (6832)
Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ithrowicy, Ithrowickie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Ithrowica 16 kwietnia 1907.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1) dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszy pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

2) przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności,

3) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 5 członków a to:

ks. Karola Procyka expozyt. łań. w Ithrowicy jako przewodniczącego, Jana Białowąsa Michała gospodarza w Ithrowicy jako zastępcy przewodniczącego, Jana Nakonecznego rolnika w Ithrowicy, Jana Białowąsa (Kęs) gospodarza w Ithrowicy i Józefa Kulika kowala i gospodarza w Ithrowicy jako członków.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętą dołączają swe podpisy Przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, a w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 lipca 1907.

| Pociąg | | Do Lwowa | | Pociąg | | Ze Lwowa | |
|--------------|-------|--|--|------------|-------|---|--|
| posp. | osob. | Na dworzec główny: | | posp. | osob. | Z dworca głównego: | |
| przych. o g. | | | | odeh. o g. | | | |
| 12-20 | — | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | | 12-45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | |
| 2-31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). | | 2-51 | — | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry. | |
| — | 5-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 3-45 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska. | |
| — | — | z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa. | | — | 5-6 | | |
| — | 7-10 | z Rawy ruskiej, Sokala. | | — | 6-10 | do Sambora, Sianek. | |
| — | 7-20 | z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. | | — | — | do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra. | |
| — | 7-25 | z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącza przez Tarnów. | | — | 6-12 | do Rawy ruskiej, Sokala. | |
| — | 7-29 | z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza. | | — | 6-20 | do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża. | |
| — | 8-00 | z Sambora, Sanoka, Chyrowa. | | — | — | do Jaworowa. | |
| — | 8-05 | z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa. | | — | 6-58 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. | |
| — | 8-22 | z Jaworowa. | | — | 7-30 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie). | |
| 8-55 | — | z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa. | | — | 8-25 | | |
| — | 9-45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | — | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie). | |
| — | 10-05 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező. | | — | 8-40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie). | |
| — | 10-30 | z Sianek, Sambora. | | — | — | do Podwoleczysk, Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Sącza, Chyrowa (p. Przemysł). | |
| — | 11-50 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny. | | — | 9-05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie). | |
| — | 12-00 | z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | | — | 9-20 | do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. | |
| — | 12-40 | z Sokala, Rawy ruskiej. | | — | 10-45 | do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. | |
| — | 1-10 | z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa. | | — | 11-05 | do Bełża, Sokala, Lubaczowa. | |
| 1-30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 1-55 | do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy. | |
| — | 1-55 | z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | | — | 2-17 | do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. | |
| 2-16 | — | z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. | | — | 2-36 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | |
| 2-25 | — | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuzekę), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. | | — | 2-25 | do Kołomyi, Żydaczowa. | |
| — | 3-51 | z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia. | | — | 2-45 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza. | |
| — | 3-55 | z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec. | | — | 4-05 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł). | |
| — | 4-50 | z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | | — | 4-30 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka. | |
| — | 5-00 | z Jaworowa. | | — | 5-50 | do Stanisławowa. | |
| — | 5-25 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 6-15 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska. | |
| — | 5-40 | z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. | | — | 6-25 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. | |
| 8-40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 6-30 | do Jaworowa. | |
| — | 9-00 | z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. | | — | 7-00 | do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor. | |
| — | 9-20 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | | — | 7-05 | do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów). | |
| — | 9-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 7-10 | do Rawy ruskiej, Sokala. | |
| — | 10-30 | z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża. | | — | 7-20 | do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemysł). | |
| — | 10-50 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. | | — | 10-40 | do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. | |
| — | — | | | — | 10-51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. | |
| — | — | | | — | 11-00 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. | |
| — | — | | | — | 11-15 | do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. | |
| — | — | | | — | 11-30 | Stryja, Drohobycza, Borysławia. | |

Pociągi lokalne.

| | |
|---|---|
| Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór. | Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór. |
| Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1-15 po połud. i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór. | Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 9-15 przed połud., i 3-35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud. |
| Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór. | Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta). |
| Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór. | Do Lubienia 2-10 po połud. (od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta). |

| Na dworzec „Podzamecze“: | | Z dworca „Podzamecze“: | |
|--------------------------|-------|------------------------|-------|
| — | 7-01 | — | 6-35 |
| — | 11-40 | — | 11-03 |
| 2-00 | — | 2-32 | — |
| — | 5-15 | — | 7-24 |
| — | 10-12 | — | 11-35 |

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5 drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Źródło owoców. Brzoskwinie K. 4—, wino-
grona 4-40 K., gruski, jabłka, śliwki osobno
lub zmieszane 3-50 K., melony ananasowe i turketań-
skie 3— K. w paczkach 5 kg. wysyła opłatnie za
zaliczką **Ant. Jos. Stenel**, właściciel wini-
Fehértemplom, Węgry.

Dobra okazja! Pozostałe z dawnego lo-
kalu **MATERACE** wło-
sienne (3 poduszki) po K. 25, 30, 36, 40 i wyżej.
MATERACE meblowe, dywany, chedniki, firanki, por-
tyery, koldry, koece etc. własnego wyrobu sypialnie,
jadalnie i salony polecają po **zniżonych cenach** **JOZEF**
SCHUSTER i **KAZIMIERZ TOCZYŃSKI** Lwów, ul. Trze-
ciego Maja 1. 5.

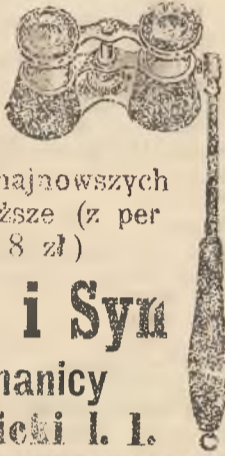
Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, his-
zpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Futra

miastowe i podróżne
oraz Kolje i Koinlerze
podług najnowszych fasonów — poleca
MAGAZYN FUTER

Braci Krzywych
Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).
Materje na wierzchy w wielkim wyborze. — Wyko-
nanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo
i opłatnie.

Panna (katoliczka) mająca
skończony kurs bu-
chalteryi, biegła w ko-
respondencyi w języku niemieckim
znajdzie stałą posadę. Zgłoszenia pi-
semne »Posada« biuro ogłoszeń Lwów,
Pasaż Hausmana.

WINOGRONA STOŁOWE

najlepszej jakości codziennie świeże wprost z krzaka
5 kg. opłatnie 1 złr. 75 ct. Wino z roku 1902 czer-
wone lub białe w beczkach pocztowych 4 1/2 litr.
opłatnie 2 złr. wino naturalne.

L. ALTNEU Versecz 13, Węgry.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

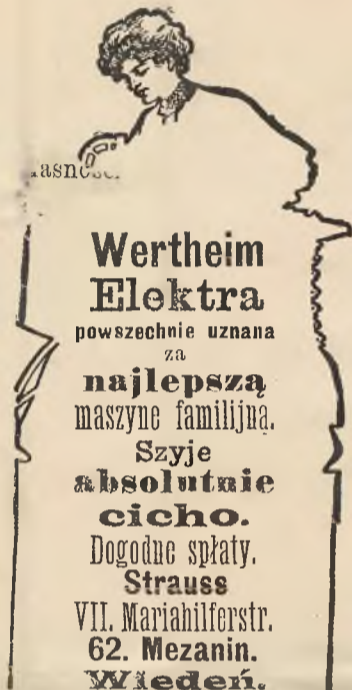
52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utoza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.

Wertheim



Elektra

Wertheim
Elektra
powszechnie uznana
za
najlepszą
maszynę familijną.
Szyje
absolutnie
cicho.
Dogodne spłaty.
Strauss
VII. Mariahilferstr.
62. Mezanin.
Wiedeń.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłą-
cznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, do-
borowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zby-
tecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki
na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość naj-
wybredniejszemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
- Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
- Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i
mapami geograficznymi. Kor. 6.—.
- Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
- Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pom-
pei. Kor. 2.—.
- Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
- Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
- Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski.
Kor. 3.—.
- Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

1907.

Rok IX.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek
oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi kwartalnie 4 K., półrocznie 8 K., rocznie 16 K.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1
kop. 50 **SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO**

(Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznaczają się

PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli

dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrom
główniej wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).

Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnię, gdzie wnieśli pieniądze.
Adres redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Redaktor i wydawca Leon Chojecki.

Agencja na Galicyę we Lwowie u **St. Sokołowskiego**
Pasaż Hausmana 9.

PATENTY

wszystkich krajów wjednywa i spieniężnia

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

Liceum Żeńskie z prawem publiczności

Maryi Zagórskiej zostało przeniesione

na ulicę Piekarską 1. 14.

Wpisy uczenic dochodzących pensjonarek i półpensjonarek do Liceum i do czteroklasowej
szkoły ludowej również (z prawem publiczności) rozpoczynają się dnia 30 sierpnia.
Lekcyje dnia 6 września.

Kupno i sprzedaż antyków

ulica Wałowa 11 A.

HANDEL NOWO OTWORZONY.

Właściciel **Maryan Kempner.**

W dobrach Komarniańskich JE. Karola hr. Lanckorońskiego są do wy-
dzierżawienia od 1 lipca 1908 na lat sześć następujące folwarki:

Czulowice około 395 m. roli, 465 m. łąk i pastwisk

Klicko około 375 m. roli 87 m. łąk i pastwisk

Litewka około 265 m. roli 210 m. łąk i pastwisk

Porzecze około 303 m. roli 703 m. łąk i pastwisk.

Bliższe warunki w Zarządzie Dóbr w Chłopach poczta i telegr. Komarno,
który przyjmuje oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości półrocznego
czynszu ofiarowanego.

INSTYTUT NAUKOWY

dla uczniów szkół średnich
(i pensjonat)

GRONA STOWARZYSZONYCH NAUCZYCIELI

ma na celu, przez zawodowo ukwalifikowane siły nauczycielskie, udzielać pomocy naukowej uczniom szkół
średnich, prowadzić naukę prywatystów tych szkół podług planów przez Władze szkolne dla publicznych
szkół średnich przepisanych i przygotowywać do egzaminów wstępnych, poprawczych, dojeżdżości i t. d.
Przy instytucji naukowej jest urządzone pensjonat pod nadzorem preteków, a kierunkiem dy-
rektora, zapewniający wychowanie troskliwą opieką, a na żądanie naukę i konwersacyę w językach nie-
mieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim, oraz naukę muzyki.

Zgłoszenia pisemne (lub osobiste od 10—12 przed południem i 3—5 po południu) przyjmuje:

Dyrekcya Instytutu naukowego dla uczniów szkół średnich we Lwowie
(tymczasowo): ulica Zamajskiego 1. 12 parter.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURIER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład **S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Lwowskie 6-klasowe

Liceum żeńskie z prawem publiczności,

język wykładowy niemiecki — podaje, że rok szkolny 1907/8 rozpoczyna się dnia 4
września. Wpisy i egzamina wstępne odbywać się będą od dnia 1—7 września w nowym
lokalu szkolnym ul. Pańska 14, II. p. Podania, do których dołączyć należy metrykę
i świadectwo szkolne, należy wnieść przed 26 sierpnia r. b. Uczennice z zeszłego roku
mają się zgłaszać od 1—3 września w godz. od 4—7 po poł. W roku szkolnym 1907/8
otwartym będzie Kurs przygawczy do I. kl. licealnej. Przy liceum istnieje Pen-
sjonat w którym znajdzie umieszczenie ograniczona ilość pańienek.

Kancelarya Liceum: Lwów, ul. Wałowa 29, parter.

F. v. Dittner.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORY-
STYCZNE**, **ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowskiego**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.